



Biuletyn Informacyjny
Kuratorium Oświaty
w Warszawie

■ Nr 05 [10] 12/2011/01/2012
ISSN1896-2521



Oświata Mazowiecka

5

Kreowanie przyszłości – innowacyjna szkoła

Wychowanie komunikacyjne w szkołach

11

Nowy egzamin gimnazjalny

wywiad z Anną Frenkiel dyrektorem OKE w Warszawie

16

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku
pragnę przekazać w imieniu pracowników Kuratorium
Oświaty w Warszawie i własnym najserdeczniejsze
życzenia wszelkiej pomyślności w życiu osobistym
oraz satysfakcji z realizowanych zamierzeń.

Niech ten szczególny okres upłynie w atmosferze radości i spokoju,
niech będzie czasem pojednania, wytchnienia i nadziei, pozwalającej
pogodnie patrzeć w przyszłość.

Wesołych Świąt!

Mazowiecki Kurator Oświaty
Karol Semik

Kolędo
Z otwartą buzią pasterzy
Co stanęli jak dzieci
Otulona skrzydłami Aniołów

Ukradkiem wycieramy oczy
Żeby nie rozetrzeć do reszty
Rąbek łzy szczęścia

Kolędo
Milcząca jak tajemnica
Cicha najcichsza
Obsypana Betlejemską światłością

Czesław Mirosław Szczepaniak

- 4 aktualności**
Bezpieczne wakacje. List MKO
- 5 innowacyjna edukacja**
Kreowanie przyszłości – innowacyjna szkoła kluczem do rozwoju
- 8 Konektywizm – teoria uczenia się w epoce cyfrowej**
- 11 bezpieczna szkoła**
Wychowanie komunikacyjne w szkołach – sposób na wychowanie bezpiecznych uczestników ruchu
- 13 Portal Edukacyjny Wychowania komunikacyjnego „Bezpieczna Droga do Szkoły” – narzędzie wspierające nauczycieli i rodziców**
- 16 primum docere**
Nowy egzamin gimnazjalny
Wywiad z Anną Frenkiel dyrektorem Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Warszawie
- 17 prawo w szkole**
Alternatywne formy wychowania fizycznego
- 18 indywidualizacja nauczania**
Zmiany w kształceniu uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi
- 21 ADHD już w przedszkolu**
- 23 profilaktyka zdrowotna**
II Wojewódzka Konferencja Szkół Promujących Zdrowie
- 25 Promocja zdrowia – szkoła w Brzozowie**
- 26 publikacja**
Jak zapobiegać absencji ucznia w szkole?
- 28 Aby życie nie było idiotyczne**
- 30 dobra praktyka**
Zastosowanie narzędzi TOC w edukacji małego dziecka

Uczenie się w epoce cyfrowej

KAROL SEMIK

MAZOWIECKI KURATOR OŚWIATY

Jak trafnie zauważył Bruce Barton: „Kiedy czasami zdam sobie sprawę z olbrzymich konsekwencji całkiem małych rzeczy ..., nie mogę odeprzeć myśli ..., że małych rzeczy nie ma”. Zazwyczaj nie zastanawiamy się, jakie będą efekty naszych działań, czynów w szerszym, dalszym wymiarze czasoprzestrzeni. Jeszcze 20 lat temu mało kto z nas przypuszczał, że będzie miał w domu komputer osobisty, inteligentną telewizję, iPhone'a i iPada etc. Od pierwszych komputerów dzieli nas już niemalże „lata świetlne”, choć my – dorośli doskonale je jeszcze pamiętamy. Idea komputerów osobistych zrodziła się wszak już na początku lat 70. Nie do końca jest jasne, który z komputerów można uznać za pierwszy komputer osobisty. O palmę pierwszeństwa kłócą się tu Xerox, Hewlett-Packard oraz IBM. Jest też polski akcent, zupełnie już zapomniany, podobnie jak niegdys Enigma. Maszyna o nazwie K-202 stworzona przez Jacka Karpińskiego. Powstało pierwszych 30 komputerów wielkości małej walizki i mieszczących się na biurku. Pracowały z szybkością miliona operacji na sekundę, czyli szybciej niż peceety 10 lat później. Miały 150 kilobajtów pamięci, podczas gdy produkowane wtedy w ELWRO Wrocław wielkie jak szafy komputery Odra 1204 miały tylko 48 kilobajtów. Wynalazki zrewolucjonizowały świat i nasze myślenie o nim. Paulo Coelho w jednej ze swych powieści pisze: „Może nie znam sąsiada z siódmego piętra bloku, w którym żyję, ale znam ludzi, którzy mieszkają rozrzucony po całym świecie – właśnie dzięki Internetowi. Po prostu ludzie stają się sobie bliżsi dzięki niemu”. Oczywiście wiąże się z tym, jak z każdym wynalazkiem, który zrewolucjonizował również obyczajowość, kontakty społeczne, wiele niebezpieczeństw. Oto uznajemy często, posługując się licznymi uproszczeniami, że w świecie Internetu każdy ma podstawowe prawo do informacji i przyjemności. Temu myśleniu nierzadko ulegają młodzi ludzie, stąd ogromna rola szkoły; by nauczyć mądrze korzystać z nowoczesnych technologii, krytycznego wobec nich dystansu.

Sentymentalną podróż w czasie mogliśmy odbyć z okazji 20-lecia Ośrodka Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów w Warszawie, w związku z którym zorganizowano ciekawą konferencję poświęconą szerokokorozumianej edukacji informatycznej. Jest niezmiernie istotne, byśmy komputery wykorzystywali jako narzędzie przydatne w nauczaniu, a nie tylko ograniczali kontakt z nimi do nauki technologii informatycznej. OEIIZK jest profesjonalną placówką doskonalenia o ściśle określonym profilu, ale dzięki temu tak naprawdę oferuje szereg niezwykle cennych szkoleń z tego zakresu, upowszechnia wykorzystanie najnowszych technologii w edukacji. Informuje nas też o wszelkich nowinkach w tym obszarze. Bardzo ciekawe było wystąpienie podczas konferencji Pani Dyrektora Grażyny Gregorezyk poświęcone konektywizmowi. Zachęcam Państwa do lektury arcyciekawego artykułu na ten temat, zamiesz-



fol. Archiwum MKO

czonego w bieżącym numerze „Oświaty Mazowieckiej”. Konektywizm nazywany jest „teorią uczenia się w epoce cyfrowej”. Jego koncepcja opracowana w roku 2005 przez Siemens jest odpowiedzią na współczesne wyzwania edukacyjne – umiejętność selekcji docierającej informacji, wykorzystanie technologii, uczenie się poprzez bycie w społecznościach sieciowych, tak popularnych wśród młodzieży. Jednakże w testach i sprawdzianach okazuje się, że wśród naszych uczniów wcale nie jest z tymi sprawnościami i kompetencjami najlepiej. Najistotniejsza jest umiejętność dostrzegania związków między ideami oraz zdolność zastosowania posiadanej wiedzy. Są to bardzo istotne umiejętności, które nie zawsze są należycie kształtowane i doskonalone w szkole. Konsekwencją tego stanu rzeczy może być zagubienie w zalewie informacji, brak krytycyzmu, dalsze niszczenie kreatywności i twórczego myślenia. Szkoła musi uczyć zadawania pytań, które jest równie ważne jak formułowanie odpowiedzi, a któż wie, czy nie istotniejsze. Dzięki pytaniom, umiejętności stawiania hipotez następuje postęp, tworzone są wynalazki, społeczeństwo staje się innowacyjnym, a zatem na miarę czasów. Szkoła nie może być skostniała, scholastyczna i nudna, gdyż nie będzie w stanie przygotować młodych ludzi do życia w niełatwych realiach XXI wieku. Dlatego musimy być otwarci na zmiany, wspierać je i dostosowywać metody oraz formy pracy do czasów pokolenia Y. Dlatego też i Ośrodkowi życzymy powodzenia w realizacji niełatwej misji i wielu kolejnych udanych jubileuszy.

Współczesny nauczyciel musi być dla ucznia nie tylko dostarcycielem wiedzy, ale przede wszystkim nawigatorem, prowadzącym przez rafy i mielizny wtórnej, pozbawionej wiarygodności i płytkiej informacji. Nowe media to przede wszystkim nowe możliwości, nowe społeczności i sieci. Nauczyciele też mogą je zakładać. Wystarczy forum, lista dyskusyjna, a z czasem własne linki, na których uczestnicy wspólnie wypracowują programy nauczania, materiały pomocnicze do lekcji, a może i sensowny pomysł na unowocześnienie pracy szkoły. Kluczem jest poznanie zagadnień praw autorskich i odrobina kreatywności.

Wszystkim czytelnikom „Oświaty Mazowieckiej” życzę czynienia kolejnych kroków na wyższy poziom internetowej akademii. □

MKO Oświata Mazowiecka
Biuletyn Informacyjny Kuratorium Oświaty w Warszawie

Wydawca: Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli
Współwydawca: Ośrodek Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów
www.oswiatamazowiecka.pl
Redaktor naczelny: Mariusz Dobijański
tel. 22 551 24 00 wew. 2081
Redaktor prowadzący: Andrzej Kulmatycki
rzedcznik@kuratorium.waw.pl
Korekta: Joanna Banasiak
Skład: Agencja Reklamowo-Wydawnicza A. Grzegorezyk
www.grzeg.com.pl



MARIUSZ DOBIJAŃSKI

MAZOWIECKI WICEKURATOR OŚWIATY

Bezpieczny wypoczynek

List Mazowieckiego
Kuratora Oświaty

**Dyrektorzy szkół
i placówek oświatowych
województwa mazowieckiego**

Szanowni Państwo,

zbliżają się zimowe ferie i czas odpoczynku od zajęć dydaktycznych. W bieżącym roku szkolnym na terenie Mazowsza rozpoczną się wczesnie, bo już 16 stycznia 2012 r. W tym okresie organizowane będą zapewne bardzo różnorodne wyjazdowe formy wypoczynku. Niestety, znaczna część uczniów pozostanie bez opieki dorosłych w miejscu zamieszkania. W każdym miejscu należy pamiętać o bezpieczeństwie wypoczywających. W dużej mierze zależy ono od przedstawionej dzieciom i młodzieży atrakcyjności oferty wypoczynku. W związku z powyższym pragnę przypomnieć o potrzebie wzmocnienia opieki nad dziećmi, zarówno tymi przebywającymi na zorganizowanych wyjazdach, jak i pozostającymi w miejscu zamieszkania. Zdarza się, że pozostające bez opieki dzieci i młodzież swoim nieprzemyślanym zachowaniem stwarzają zagrożenie nie tylko dla siebie, ale i dla innych.

Bezpieczeństwo i jakość zimowego wypoczynku zależy również od wychowawców, którzy - mam nadzieję - z zaangażowaniem będą wypełniać swoje obowiązki. Jednocześnie zachęcam do upowszechniania wśród dzieci i młodzieży aktywnych form spędzania wolnego czasu oraz wartościowego pod względem wychowawczym i edukacyjnym. Okres ferii może być doskonałą okazją do pogłębienia wiedzy z kręgu zainteresowań ucznia, rozwoju jego uzdolnień, poprawy kondycji fizycznej, nabywania nowych umiejętności. Wszyscy życzylibyśmy sobie, aby tegoroczne ferie przebiegały spokojnie i bezpiecznie.

Zwracam się również z uprzejmą prośbą o przypomnienie dzieciom zasad bezpiecznego zachowania między innymi w ruchu ulicznym. Ważne jest również, aby przygotować młodzież do bezpiecznego uprawiania sportów zimowych, a także należy przypomnieć jak unikać miejsc zagrażających zdrowiu i życiu.

Okres ferii jest sprawdzianem, w jakim stopniu szkoła wykształciła u uczniów nawyki prawidłowych zachowań. Wszystkim życzę udanych, śnieżnych ferii i nabrania sił do twórczej pracy w kolejnych miesiącach roku szkolnego 2011/2012.

Z poważaniem
Mazowiecki Kurator Oświaty
Karol Semik

Przywódca w szkole

Cechą charakterystyczną gospodarki wolnorynkowej jest efektywność. Peter F. Drucker stwierdza, że właściwym zajęciem dla kierującego organizacją jest - być skutecznym. Znaczenie angielskiego słowa „*executive*” - szef, kierownik - oznacza „*wykonać coś*”, co samo w sobie jest już bliskie skuteczności. Dziś, w dobie cywilizacji opartej na wiedzy, społeczeństwie zorganizowanych instytucji, dynamicznych zmian technologicznych, skuteczność zarządzających staje się kluczowa dla efektywności, a więc tym samym przyszłości organizacji.

Przeciętna wiedza zarządzających sprowadza się do stwierdzenia, że głównymi zadaniami stojącymi przed nimi są: planowanie, organizacja i koordynacja pracy oraz kontrola wyników. Efekty badań H. Mintzberga przeczą tej tezie i pozwalają opisać pracę zarządzających w kategoriach ról pełnionych przez nich w organizacjach. Stwierdza on, że formalna władza, jaką posiada szef organizacji wymaga od niego pełnienia ról interpersonalnych, tj. reprezentanta, lidera i łącznika organizacji, powodując tym samym obowiązek wypełniania ról informacyjnych - pozyskiwania i przetwarzania danych, kolportera informacji oraz rzecznika organizacji, które to z kolei stanowią podstawę podejmowania decyzji, wymuszając konieczność inicjowania zmian, poszukiwania i wprowadzania ulepszeń w organizacji, rozwiązywania problemów oraz dystrybucji zasobów. Nie ulega wątpliwości, że żadne z tych ról nie da się oddzielić, gdyż tworzą one zintegrowaną całość, stanowiąc o istocie zarządzania. Nie oznacza to wcale, iż należy przykładać jednakową wagę do wszystkich z nich. W zależności od charakteru organizacji i wykonywanej w niej pracy, siła tych ról i ich natężenie są różne. Niemniej we wszystkich przypadkach role te pozostają nierozłączne. Efektywne zarządzanie, zdaniem Mintzberga, wymaga od zarządzających systematycznego dzielenia się wiedzą, analizowania zmian zachodzących w otoczeniu wewnętrznym i zewnętrznym organizacji, właściwego zarządzania czasem oraz ciągłego rozwoju swoich kompetencji.

Szkoła jest dziś jedną z wielu organizacji, której specyfika działania polega nie na osiągnięciu zysków, lecz świadczeniu jak najlepszej jakości niematerialnych usług, z których korzysta całe społeczeństwo. Zarządzana jest przez wyłonionego w konkursie dyrektora, którego zadaniem jest motywowanie i wspieranie rozwoju potencjału zarówno podległych mu pracowników, jak i uczniów szkoły, tak, by ciągle podnoszenie swych kompetencji stało się elementem struktury systemu wartości każdego z nich. Sprzyjający takiej postawie klimat organizacyjny jest niewątpli-

wie zależny od wielu czynników. W okresie tak dużej ilości zmian w obszarze oświaty jasne i spójne rozumienie potrzeby ich wprowadzenia, jak również istoty zmiany i jej przebiegu, stanowią fundament asymilacji zmian i podzielenia sensu ich wdrażania. Tylko wtedy jakiegokolwiek reformy szkolnictwa mają szansę powodzenia. Dlatego zdaniem M. Fullana, „*przywództwo szkolne w obecnej dekadzie stało się tym, czym w poprzedniej były standardy. Standardy, nawet dobrze wprowadzone do praktyki, są potrzebne dla sukcesu reform, ale nie wystarczą. Do celu prowadzić może nas jedynie odpowiedzialne przywództwo*”. Dzisiejszy zarządzający to osoba odpowiedzialna za tworzenie sprzyjającego doskonaleniu klimatu organizacyjnego, pozyskiwanie przychylności i wsparcia otoczenia, kreowanie wartości płynących z rozwoju i doskonalenia oraz budowanie relacji międzyludzkich umożliwiających wspólne dążenie do realizacji przyjętych strategii. Podążanie po drodze ciągłego rozwoju w kierunku organizacji uczącej się wymaga od dyrektora tego, by „*stał się przodującym uczniem*” (M. Fullan), wzbogacającym wiedzę własną, jak i kierowanej przez niego organizacji.

W. Schönning twierdzi, że współczesne szkoły potrzebują takich dyrektorów, którzy potrafią daleko wykraczać poza tradycyjne czynności, jakimi są zarządzanie, organizowanie i reprezentowanie. Podobnie uważa P. Senge, postulując w kierunku dyrektorów szkół i placówek oczekiwania wzięcia przez nich odpowiedzialności za rozwój kompetencji członków organizacji, nakreślenie wizji, ku której winna zmierzać kierowana przez nich szkoła czy też ulepszenie wspólnych modeli myślowych. Konceptualizacja wizji musi być efektem wspólnoty osobistych wizji i celów nauczycieli. Tylko w takich warunkach może zaistnieć postulowane przez M. Fullana zaangażowanie się w proces dążenia do jej realizacji, a nie tylko podporządkowanie się wymogom stawianym przez dyrektora. Jest to także warunkiem tego, by - jak uważa P.F. Drucker - przywódca szkoły miał szansę na tworzenie prawdziwej całości, większej niż suma jej części składowych, wyzwalanie kreatywności i potencjału posiadanych zasobów oraz neutralizowanie wszelkich słabości. Dziś nowoczesny menedżer organizacji edukacyjnej to lider posiadający wiele różnorodnych kompetencji.

W nowym roku, życzę Państwu, by każdy z was miał szansę stać się lub realizować spójną wizję z przywódcą w szkole, prowadzącą do najważniejszego efektu edukacyjnego szkoły, jakim jest dobrze przygotowany do życia młody człowiek. □

Kreowanie przyszłości

– innowacyjna szkoła kluczem do rozwoju

Źródłem kryzysu tradycyjnej szkoły jest wiara, że może i powinna być nadal głównym źródłem wiedzy. Podczas gdy właściwe zasoby są dziś gdzie indziej. Szkole wyrosła ogromna konkurencja w postaci Internetu, kanałów tematycznych, programów edukacyjnych.

JAROSŁAW ZAROŃ

DYREKTOR MAZOWIECKIEGO SAMORZĄDOWEGO CENTRUM DOSKONALENIA NAUCZYCIELI

Walutą XXI wieku będą pomysły.
Peter Drucker

Podstawowym celem przyjętej na posiedzeniu Rady Europejskiej w Lizbonie w 2000 r. Strategii Lizbońskiej było zbudowanie w Unii Europejskiej najbardziej konkurencyjnej i dynamicznie rozwijającej się gospodarki na świecie, opartej na wiedzy, zdolnej do trwałego rozwoju oraz tworzenia coraz większej liczby lepszych miejsc pracy. Strategia Lizbońska wymagała podjęcia konsekwentnych działań na wielu polach, m.in. edukacji, badań naukowych, finansów publicznych, tworzenia społeczeństwa informacyjnego czy budowy zrębów nowej gospodarki bazującej na wiedzy i nowoczesnych technologiach. Zakładano osiągnięcie poziomu wydatków na badania i rozwój w wysokości 3% PKB UE. Ten poziom osiągnęły niestety jedynie Szwecja i Finlandia, zaś Niemcy, Austria i Dania – 2,5%, Polska tylko 0,64%. Okazało się, że nie udało się na większą skalę zrealizować zasadniczych celów tego dokumentu. Podobnie opublikowany kilka lat temu *Raport o kapitale intelektualnym* pokazuje dystans, jaki dzieli nasz kraj od bardziej rozwiniętych krajów europejskich.

Zdaniem prof. Michała Kleibera, Prezesa Polskiej Akademii Nauk, Polska ma szansę stać się państwem innowacyjnym, pomimo że Polacy tworzą bariery ograniczające innowacyjne projekty. Wśród wymienianych przez profesora Kleibera warunków najważniejszym jest stworzenie kultury innowacyjności. Najnowszy globalny raport konkurencyjności opracowany przez World Economic Forum (WEF) we współpracy z Narodowym Bankiem Polskim objął 142 kraje. Wśród 20 najbardziej konkurencyjnych gospodarek świata aż 11 to europejskie. Na czele rankingu



for. Archiwum MKO

sytuacja pozostaje bez większych zmian. Prowadzi Szwajcaria, tuż za nią są Singapur i Szwecja. Polska spadła o 2 pozycje, na 41. miejsce. Wniosek jest oczywisty: najpoważniejszym wyzwaniem, któremu trzeba sprostać, aby zwiększyć konkurencyjność polskiej gospodarki jest podwyższenie innowacyjności. Miara innowacyjności państwa jest, m.in. liczba uzyskanych patentów. Są one kluczem do rozwoju gospodarki opartej na nowoczesnych technologiach. Własne technologie pozwalają rozwijać konkurencyjny przemysł i czerpać zyski z umów licencyjnych. Dane Światowej Organizacji Własności Intelektualnej (WIPO) potwierdzają, że o postępie technologii na świecie decydują naukowcy z nielicznych państw. Z naszego kraju pochodzi zaledwie 199 patentów, czyli 0,12% dorobku światowego. W porównywalnej pod względem liczby mieszkańców Hiszpanii uzyskano niemal dziewięć razy więcej patentów. W tym kontekście Polska na razie jest skazana na los montowni dla zagranicznych koncernów.

Nie da się zbudować kultury innowacyjności, o której mówił prof. Kleiber bez rozwijania kreatywności dzieci i młodzieży, bez wyszukiwania i wspierania uczniów wybitnie uzdolnionych

Nie da się zbudować kultury innowacyjności, o której mówił prof. Kleiber bez rozwijania kreatywności dzieci i młodzieży, bez wyszukiwania i wspierania uczniów wybitnie uzdolnionych. A zwłaszcza bez zmiany modelu szkoły i metod nauczania w niej stosowanych. Dziś mamy do czynienia ze ścieraniem się dwóch modeli szkoły. W pierwszym (zachowawczym) króluje odtwórczość i encyklopedyzm z nauczycielem jako głównym źródłem wiedzy. Nawet jeśli uczeń otrzymuje zadania do rozwiązania, to są one typowe. W drugim (zmodyfikowanym) szkole jest przestrzenią do nieskrępowanego eksperymentowania. Uczeń dociera do rozwiązań samodzielnie, przyswaja wiedzę, zdobywa umiejętności, styka się z różnymi sytuacjami problemowymi stawianymi przez nauczyciela, który rozbudza jego ciekawość. Nauczyciel pełni jedynie rolę moderatora. Zachowaw-

czy, niestety dominujący, model szkoły jest dziś powszechnie krytykowany. Profesor Józef Koziński nazwał współczesną szkołę „wygasłym wulkanem” oraz „fabryką nudy i lęku”. Marzena Żylińska w artykule *Szkola szkodzi na mózg (Polityka, wrzesień 2010)*, odwołując się do znanych neurobiologów twierdzi, że gdybyśmy chcieli sztucznie stworzyć środowisko maksymalnie blokujące potencjał umysłu dzisiejszych nastolatków, to byłoby to coś na kształt współczesnych szkół. Podobnie Manfred Spitzer w książce *Jak uczy się mózg* porównuje sytuację uczniów, siedzących w ławkach do osób zamkniętych w klatkach, od których oczekuje się, że będą biegać, zaś prof. Józef Czapiński w badaniu z 2009 r. stwierdza, że ok. 60% uczniów nudzi się w szkole. Wreszcie najbardziej aktywny obecnie w mediach krytyk szkoły – profesor Jan Hartman, *Szkola buja w obłokach (Gazeta Wyborcza, wrzesień 2009)*, *Szkola do przebudowy (Newsweek, wrzesień 2011)* wzywa do ratowania polskiej szkoły, twierdząc, iż 50% studentów ma poważne problemy z formułowaniem myśli po polsku, a 10% to analbeci.

Nie wystarczy wyhodować szeregów olimpijczyków wiedzących, jaki gatunek reprezentują wychuchole, trzeba jeszcze nauczyć ich pomysłowej hodowli wychucholi.
prof. dr hab. Krzysztof J. Szmidt

We wrześniowym wydaniu magazynu Focus, Mitchel Resnick profesor MIT, jednej z najsłynniejszych uczelni świata, Massachusetts Institute of Technology przedstawia swój pogląd na temat edukacji: najważniejszym jej celem jest wychowywać ludzi na kreatywnych myślicieli. Postuluje, by odejść od uczenia pamięciowego, a szkołę zorganizować na wzór przedszkola, w którym dzieci działają, tworzą, rysują, budują, opowiadają. Ten model kreatywnej aktywności należy przenieść na wyższe szczeble edukacji, dając młodym ludziom zamiast farb i nożyczek - nowe technologie. Pogląd ten, co prawda nie w tak skrajnej formie, podziela wielu pedagogów. Dr Krzysztof Pawłowski – Rektor Szkoły Biznesu w Nowym Sączu stwierdza, że kreatywność powinna stać się najważniejszym celem nauczania w szkołach i na uczelniach. Potem bez trudu mogłaby być częścią stylu życia, osnową nowoczesnej mentalności „robotnika umysłowego” XXI wieku. „Kreatywność”, „innowacyjność” to dziś z pewnością słowa modne i nadużywane. Po wpisaniu do przeglądarki internetowej otrzymamy 5 milionów wyników. W prasie czytamy

o kreatywnym piłkarzu nożnym, ale i kreatywnej sprzedaży, kreatywnej reklamie, kreatywnej muzyce, innowacyjnej pomadce do ust lub kremie przeciwzmarszczkowym. Na pytanie: dlaczego dzisiejsze czasy wymagają od ludzi kreatywności, czyli stałej zdolności do generowania wartościowej nowości, odpowiada znany uczonek - Robert Fisher, dyrektor Centrum Badań nad Nauczaniem Myślenia w Brunel (Wielka Brytania). W książce *Uczymy jak myśleć* pisze: „Kiedyś wystarczyło przejąć dzięki uczeniu się spuściznę przodków. Do tego wystarczyło uczenie się pamięciowe, przyswojenie zorganizowanego zasobu wiedzy ważnej dla danej kultury, opanowanie uznanych umiejętności i ustalonych poglądów, metod i reguł niezbędnych, żeby poradzić sobie w znanych i powtarzających się sytuacjach. Taka nauka sprowadzała się w społeczeństwie o utwalonych kształtach. Służyła podtrzymaniu istniejącego systemu i odtwarzaniu zastanego stylu życia. Wystarczyło, żeby zdolność rozwiązywania problemów ograniczała się do danej i niezmiennej gamy problemów (...). Takie uczenie potrzebne jest i dzisiaj, ale przestało już wystarczać. Żeby przetrwać w warunkach, jakie niesie przyszłość, uczenie się musi mieć charakter innowacyjny. Skoro nasze dzieci mają przewidywać zawirowania i zmiany i radzić sobie z nimi na poziomie jednostkowym oraz społecznym, nie wystarczy im nauka, jak dostosować się do przyszłych warunków; muszą umieć wpływać na nie. Skoro jednym z zadań edukacji jest przygotowanie dzieci do zmieniającego się świata, to oczywistą koniecznością staje się nauczanie ich myślenia twórczego”. Tę, niewątpliwie kluczową dla koncepcji nauczania twórczości, myśl uzupełnia angielska pedagog Anna Craft, która wymienia cechy osób twórczych: niezależność, pewność siebie, gotowość podjęcia ryzyka, wrażliwość, elastyczność, koncentracja, wytrwałość, ciekawość, wykorzystywanie wyobraźni, samostereowność. „Codzienna kreatywność” pozwala przezwyciężyć rutynę i schematy myślenia, które przeszkadzają w osiąganiu celów i często wykluczają z rynku pracy. Z badań, przeprowadzonych w ramach projektu „Myśleć, pracować, współpracować. Kompetencje społeczne dla rynku pracy”, wynika iż 70% pracowników traci pracę z powodu braku kompetencji społecznych. Ich wagę podkreśla również przekazana do konsultacji społecznych *Strategia Rozwoju Kapitału Społecznego*. Jej zasadniczym celem jest „Kształtowanie postaw sprzyjających kooperacji, kreatywności oraz komunikacji”. W czasach, w których jedyną niezmienną rzeczą stała się zmiana, czy chce-

my, czy nie chcemy musimy być kreatywni i uczyć kreatywności, żeby uporać się ze zmianą, a może nawet, żeby ją wyprzedzić lub stworzyć.

Skoro jednym z zadań edukacji jest przygotowanie dzieci do zmieniającego się świata, to oczywistą koniecznością staje się nauczenie ich myślenia twórczego

Źródłem kryzysu tradycyjnej szkoły jest wiara, że może i powinna być nadal głównym źródłem wiedzy. Podczas gdy właściwe zasoby są dziś gdzie indziej. Szkoła wyrosła ogromna konkurencja w postaci Internetu, kanałów tematycznych, programów edukacyjnych. Z badań wynika, że 80% młodych ludzi jest gotowych zrezygnować z telewizji na rzecz Internetu, a szkoła jakby tego w ogóle nie dostrzegająca. Współcześni uczniowie nazwani przez Marka Prensky'ego cyfrowymi tubylcami, dorastali w sąsiedztwie wysokiej klasy technologii, inaczej się uczą, inaczej przetwarzają informacje. Są wielozadaniowi (czat, muzyka, SMS) i bardziej kreatywni, potrafią szybko wyszukiwać informacje, pracować z materiałami graficznymi, mają lepszą wyobraźnię przestrzenną. Tradycyjne oczekiwanie nauczyciela, że w danym momencie mają się skupić tylko na jednym zagadnieniu, jest dla nich wyzwaniem z innego świata. Amerykańscy badacze twierdzą, że w świecie szybkich zmian, globalizacji i Internetu, w którym nic nie jest przewidywalne, trzeba posiadać trzy kluczowe umiejętności: przetwarzania informacji, globalnej komunikacji, zarządzania własnym procesem uczenia się. Według różnych danych, na świecie mamy już ponad 1 miliard komputerów osobistych, ponad 1 miliard użytkowników Internetu, ponad 4,6 miliarda abonentów telefonii komórkowej (2010, dane ONZ). 85 milionów osób korzysta z multimedialnych telefonów iPhone i odtwarzaczy multimedialnych iTouch (Apple, 2010). Tylko w Stanach Zjednoczonych w 2008 r. blisko 4 miliony studentów korzystało z kursów e-learning (edukacji na odległość) w ramach swoich studiów. Technologia sprawiła, że zmienia się miejsce, w którym następuje edukacja i podstawowe narzędzia nauczania i uczenia się. Adekwatnie do zmian technologicznych rośnie

liczba miejsc pracy związanej z informacją. Przeprowadzone w USA badania wskazują, że w roku 1950 jedynie 17% zatrudnionych wykonywało pracę o takim charakterze. Obecnie ponad 65% zajmuje się informacją, pracując jako programiści, nauczyciele, urzędnicy, sekretarki, księgowi, maklerzy papierów wartościowych, menedżerowie, agenci ubezpieczeniowi, prawnicy, bankowcy i technicy. O wiele więcej też jest zatrudnionych na stanowiskach informacyjnych w przedsiębiorstwach produkcyjnych. Przygotowanie młodzieży do funkcjonowania na tak odmienionym rynku pracy nie jest wyłącznie zadaniem szkolnictwa zawodowego, a wszystkich etapów edukacyjnych. Jak trudne jest to zadanie, świadczą słabe wyniki polskich 15-latków w badaniu PISA w zakresie e-czytania (digital reading) z 2009 r. Uczniowie mieli za zadanie znaleźć w sieci informacje pisane czasem trudnym językiem, często wielowątkowe, niekiedy sprzeczne ze sobą. Musieli je zanalizować, ocenić ich wiarygodność. Wśród 19 krajów zajęliśmy miejsce czwarte od końca. Równie słabe wyniki polscy uczniowie osiągnęli w rozwiązywaniu problemów. Efekt badania wskazuje na potrzebę włączenia technologii informacyjnej do kształcenia przedmiotowego, gdyż techniczna sprawność w posługiwaniu się komputerem a umiejętność wykorzystania go do pozyskiwania informacji i uczenia się to dwie różne sprawy. Przy obecnej dostępności komputerów, za kilka lat, technologia powinna być używana jak dziś zeszyt czy długopis. Poprawnego składu tekstu i posługiwania się edytorem powinniśmy uczyć na języku polskim, zastosowania arkusza kalkulacyjnego podczas lekcji matematyki, biologii lub fizyki. Już chyba tylko z powodu braku odpowiedniego sprzętu nie są wykorzystywane ogromne możliwości jakie daje TI nauczycielom przedmiotów artystycznych (grafika, muzyka, film).

Profesor Maciej Sysło w artykule *Jak moglibyśmy się uczyć* stwierdza, iż do rozwoju edukacji nie wystarczy nowoczesna technologia, dziś bowiem każdy uczeń ma przy sobie jakiś gadżet edukacji mobilnej. Od technologii nie mniej ważne są bowiem środowiska edukacyjne, w których uczeń będzie się kształcił bez względu na miejsce i czas. Takie zindywidualizowane warunki mogą zapewnić platformy edukacyjne z prawdziwymi e-podręcznikami, uwolnionymi od ograniczeń narzucanych przez MEN i wydawców. Z podobnym apelem wielokrotnie występował profesor Łukasz Turcki, wskazując jako wzór szkoły amerykańskie, w których dziecko uczy się indywidualnie, ale uczestniczy w społeczności. Społeczeństwem łączącym dzieci są różne aktywności, typu: gazeta szkolna, debaty oksfordzkie, samorząd uczniowski. Efektem takiej edukacji są ludzie aktywni, otwarci na zmiany, twórcy, niezależni, potrafiący w niekonwencjonalny sposób rozwiązywać problemy. Apelując w rozmowie z Anną Rękawek (*Dyrektor szkoły, marzec 2010*) o „Plan Balcerowicza” dla polskiej szkoły, wzywa do stworzenia wizji rozwoju edukacji niezależnej od jakiegokolwiek polityki, jest to jak twierdzi, najważniejsze zadanie państwa.

Innowacje zarówno w oświacie, jak i biznesie wymagają pokonania szeregu barier. Do najważniejszych z nich można zaliczyć nadmierną standaryzację systemu oświaty, brak tradycji wykorzystywania wiedzy naukowej w praktyce edukacyjnej, a przy tym niewielką refleksyjność polskich nauczycieli (pochodna systemu kształcenia). Nauczyciele nie są wciąż skutecznie motywowani do rozwoju zawodowego.

A tym, co najskuteczniej zniechęca nauczycieli do bycia innowatorami jest anachroniczna kultura organizacyjna szkoły, w której ciągle brak pracy zespołowej, z dominującym dyrektywnym stylem zarządzania i oporem przed zmianą (reformą).



Konektywizm – teoria uczenia się w epoce cyfrowej

Uczenie myślenia (logicznego, krytycznego, alternatywnego, analitycznego, innowacyjnego...), według konektywistów, powinno stać się priorytetem w każdej edukacji przedmiotowej. Szkoła myślenia jest współcześnie bardziej potrzebna niż szkoła „wiedzowa”.

GRAŻYNA GREGORCZYK

DYREKTOR OŚRODKA EDUKACJI INFORMATYCZNEJ I ZASTOSOWAŃ KOMPUTERÓW W WARSZAWIE

Artykuły, które ostatnio pojawiły się w prasie na temat laptopów dla uczniów czy elektronicznych podręczników wskazują, że społeczeństwo ma duże oczekiwania dotyczące wykorzystania nowych technologii w edukacji. Powszechne jest również przekonanie, że komputery z dostępem do Internetu, wyposażone w odpowiednie programy, wpłyną na jakość i efektywność kształcenia dzieci i młodzieży.

Na podstawie dotychczasowych doświadczeń wiemy, że wykorzystanie komputerów do rozwiązywania tradycyjnych problemów tradycyjnymi metodami, jak to ma miejsce we współczesnej szkole, nie wywołuje produktywnego uczenia się.

Ważne jest, w jaki sposób te środki i narzędzia technologii są wykorzystywane w nauczanej dziedzinie. Takich podstaw metodycznych dostarczają koncepcje pedagogiczne, jak np. konstruktywizm, a właściwie jego odmiana **konstrukcjonizm**. W zamyśle swego twórcy – Seymoura Paperta – nurt ten powstał właśnie na potrzeby edukacji wspieranej kompu-

terowo, jako teoria opisująca uczenie się w środowisku wyzwalającym aktywność i kreatywność.

Połącz się, aby się uczyć

Ostatnio na świecie, głównie w USA i Kanadzie, coraz bardziej popularna staje się nowa teoria uczenia się – **konektywizm**. Zainteresowanie tą teorią dotarło także do Polski.

Podstawą konektywizmu jest stwierdzenie faktu, że technologie informacyjno-komunikacyjne w istotny sposób oddziałują na całe nasze życie, na naszą pracę, na sposób komunikowania się, a także na to, jak się uczymy.

Tezy tej idei opracowali **George Siemens** i **Stephen Downes**, pracownicy naukowi kanadyjskich uczelni, specjalizujący się w zakresie edukacyjnych zastosowań nowych mediów i nauczania online. Analizując inne współczesne teorie pedagogiczne, takie jak behawioryzm, kognitywizm, czy konstruktywizm, doszli do wniosku, że nie są one wystarczająco dostosowane do

dzisiejszych czasów zdominowanych przez wszechobecne cyfrowe media.

Termin konektywizm, jak łatwo można ustalić, wywodzi się od angielskiego słowa *connect*, czyli łączyć się. Nazywany jest również sieciową teorią uczenia się, przy czym „sieciowy” nie odnosi się tylko do połączeń „internetowych”. Siemens i Downes koncentrują się raczej na sieciach społecznych, wykorzystujących nowoczesne zdobycze techniki. Istotnego znaczenia nabiera uczestnictwo w tych społecznościach, rozwijanie sieci kontaktów osobistych oraz wynikające z tego nieformalne uczenie się.

Podstawowe założenia teorii zostały przedstawione przez Siemensa w dokumencie **Connectivism: A Learning Theory for the Digital Age**, opublikowanym w 2005 roku. Według autora wiedza, którą możemy dysponować wcale nie musi być w nas, w naszych głowach. Może znajdować się w zasobach poza nami, np. w tematycznych bazach wiedzy, portalach internetowych czy zorganizowanych źródłach danych. Jest to zgodne z myślą wybitnego pedagoga Paulo Freire¹, który twierdził że „głowa nie powinna być magazynem nieprzydatnych informacji”. Nie jest to bowiem ani potrzebne, ani korzystne z punktu widzenia uczniów, będących stale pod naciskiem „wkuwania” coraz to bogatszych treści. Tym bardziej, że ilość dostępnej wiedzy podwaja się co kilka lat i proces ten wciąż przyspiesza. Postęp cywilizacyjny sprawia również, że spora część zasobów wiedzy szybko się dezaktualizuje.

Nie jest to pogląd nowy, choć w aspekcie technologii informacyjno-komunikacyjnych, może się wydawać nowym. W pedagogice modernistycznej czy postmodernistycznej dosyć konsekwentnie głoszono

¹ Paulo Freire (1921–1997) – brazylijski pedagog. W roku 1986 uhonorowany Nagrodą UNESCO za Wychowanie dla Pokoju.



no przekonanie, że wiedza, w sensie rozległej wiedzy książkowej, erudycji jest zbędnym balastem dla mózgu. Nauczać trzeba przede wszystkim umiejętności kreatywnego rozwiązywania problemów, realizowania projektów edukacyjnych, krytycznego myślenia itp.

Kluczową rolę w konektywizmie odgrywają wspomniane już bazy wiedzy (źródła informacji), do których współcześnie mamy nieograniczony dostęp za pośrednictwem sieci oraz technologicznie zaawansowanych, coraz mniejszych urządzeń mobilnych.

Dopiero łączenie się z tymi zasobami uruchamia proces uczenia się. Sama czynność łączenia się (w celu edukacyjnym) staje się ważniejsza niż to, co aktualnie wiemy. Podstawowe założenia konektywizmu opierają się na przekonaniu, że uczenie się powinno być ciągłym procesem łączenia z nowymi źródłami informacji, potrzebnymi człowiekowi do wykonywania różnych zadań.

Aby rozwiązać jakiś problem, wykonać zadanie, podjąć właściwą decyzję wystarczy potrzebne informacje wyszukać, zgromadzić, a potem przetworzyć je w określony sposób, wykorzystać i zastosować – **i to jest kluczowa, najważniejsza ludzka kompetencja epoki cyfrowej**. Skuteczne wyszukiwanie i przetwarzanie informacji jest ważniejsze od ich gromadzenia, konieczne jest przy tym także **krytyczne myślenie**, by nie akceptować i przyjmować wszystkiego, na co natrafimy.

Myślenie jest niezbędnym składnikiem także innych kompetencji ucznia i nauczyciela. Ono decyduje o rozumieniu i posługiwaniu się informacją. Uczenie myślenia (logicznego, krytycznego, alternatywnego, analitycznego, innowacyjnego...), według konektywistów, powinno stać się priorytetem w każdej edukacji przedmiotowej. Szkoła myślenia jest współcześnie bardziej potrzebna niż szkoła „wiedzoza”.

Wiele nowoczesnych firm oczekuje od swoich pracowników umiejętności samodzielnego myślenia, podejmowania ryzyka, eksperymentowania, dostrzegania nowych możliwości oraz otwartości na zmiany.

Czy uczą nas tego w szkole?

Gordon Dryden, Jeanette Vos, *Rewolucja w uczeniu*

Tyle krytyki. Na szczęście, obok niej, coraz częściej pojawiają się interesujące prognozy na przyszłość. Oto, głos proroków: A zatem przesłanie jest jasne. Potrzeba nam więcej myślenia. (...) Musimy uczyć myślenia, a szczególnie myślenia „postrzeżeniowego (to możliwe, tanie i proste).

Edward de Bono, *Z nowym myśleniem w nowe tysiąclecie*

Uczenie się tradycyjne, dzisiejsze	Konektywne uczenie się – w szkole jutra
Rozwój ucznia następuje w warunkach systemu klasowo-lekcyjnego	Rozwój ucznia, dzięki nowym technologiom, może przebiegać w dowolnym czasie i w dowolnym miejscu, metoda 3W: Whatever, Whenever, Whereever – „Uczmy się robiąc cokolwiek, w każdej chwili, gdziekolwiek jesteśmy” Pobyt ucznia w szkole jest jednym z epizodów jego uczenia się przez całe życie (Lifelong Learning – LLL)
Wszyscy uczą się jednocześnie i tego samego	Uczenie się staje się bardziej spersonalizowane, zindywidualizowane
W nauczaniu przeważa metoda podająca	Kształcenie jest oparte na ideach konstruktywistycznych, czyli samodzielnego budowania i rozwoju wiedzy przez uczniów
Zapamiętywanie faktów, dat, szczegółów...	Gromadzenie wiedzy w urządzeniach Łączenie się z zasobami informacji
Kształcenie pojęć	Odnajdywanie (poszukiwanie) wiedzy Krytyczne myślenie
Ćwiczenie umiejętności	Wybieranie treści uczenia się i samodzielne podejmowanie decyzji
Rozwiązywanie różnych teoretycznych i praktycznych zadań przedmiotowych	Spostrzeganie związków między obszarami, ideami i koncepcjami Rozwiązywanie problemów
Nauczyciel ekspertem przedmiotowym	Nauczyciel doradcą i moderatorem własnego rozwoju uczniów

W teorii konektywizmu sieć i jej wykorzystanie są głównym symbolem, przenosią proces uczenia się.

Sieć składa się z połączeń między węzłami. Węzłem w sieci może być każda forma informacji i każde jej źródło, zebrane dane, emocje, obrazy, media i itp. Uczenie się polega na tworzeniu połączeń pomiędzy różnymi węzłami i na ciągłym rozwijaniu sieci.

Uczenie w owej sieci zachodzi na rozmaite sposoby – poprzez regularne kursy, dyskusje, tworzenie grup społecznościowych, dzielenie się wartościowymi materiałami, komunikację za pomocą e-maila czy SMS-ów, poszukiwanie informacji, kontakty z ekspertem czy nauczycielem. Uczenie się i wiedza wynikają z konfrontowania różnych opinii.

Proces podejmowania decyzji także jest traktowany jako proces uczenia się. **Decyzje**, np. sposób rozwiązania problemu, sposób weryfikacji stawianych hipotez, metoda rozwiązania zadania, odpowiedź na postawione pytanie itp., podejmujemy na podstawie określonego zasobu informacji, a te nieustannie zmieniają się. Ciągłe dołączają do niego nowe informacje. Jak zostało już powiedziane, kluczową kompetencją jest rozróżnianie, co jest istotne, a co nie jest. Równie ważne jest uświadomienie sobie, kiedy nowa informacja zmienia w sposób istotny warunki, na podstawie których przed chwilą podjęliśmy określoną decyzję.

Można powiedzieć, że „wiedzieć jak” (know-how) czy „wiedzieć co” (know-what) zostaje zastąpione przez „wiedzieć gdzie” (know-where), ponieważ to jest klucz prowadzący do poszukiwanego zasobu wiedzy. Staje się on zasadą efektywnego uczenia się, równie ważną jak wiedza, którą już posiadamy.

Podsumowując, do fundamentów konektywizmu zalicza się następujące zasady:

- wiedza może być gromadzona poza człowiekiem, w różnych „nie ludzkich” urządzeniach;
- wiedza, której potrzebujemy teraz (dokładna, precyzyjna i aktualna) leży u podstaw czynności uczenia się;
- wiedza jest procesem, rozumianym jako uporządkowany w czasie ciąg zmian i stanów, nie jest produktem;
- uczenie się polega na łączeniu się z określonymi węzłami lub zasobami informacji;
- tworzenie i utrzymywanie połączeń jest niezbędnym elementem procesu ustawicznego uczenia się;
- zdolność do odnajdywania wiedzy jest ważniejsza niż to, co aktualnie mamy w głowie;
- zdolność do spostrzegania połączeń pomiędzy obszarami, ideami i koncepcjami jest umiejętnością krytyczną;
- proces podejmowania decyzji sam w sobie jest już procesem uczenia się.

Jak zauważa Downes, w tej koncepcji „nauczać oznacza proponować model i doświadczenia, uczyć się – praktykę i refleksję”.

Według Donalda G. Perrina, wydawcy International Journal of Instructional Technology and Distance Learning, teoria proponowana przez Siemensa i Downesa łączy ważne elementy wielu teorii uczenia się, struktury społeczne i narzędzia technologiczne, tworząc bardzo silną podbudowę teoretyczną dla zrozumienia zasad uczenia się w epoce cyfrowej.

Siemens i Downes prowadzą od 2008 roku kursy „Konektywizm i wiedza konektywna”, wyjaśniające podstawy nowej teorii.

Już w pierwszym kursie, prowadzonym online, wzięło udział ponad 2000 nauczycieli z całego świata.

Kurs przebiegał zgodnie z modelem kształcenia, w którym uczący się mają większą kontrolę nad swoim uczeniem się i doбором treści. Zamiast podążać tradycyjną ścieżką, jaką wybiera wielu edukatorów, Siemens i Downes zaplanowali w taki sposób swoje działania, aby zachęcić uczących się do tworzenia własnych sieci w celu filtrowania informacji i do samodzielnego budowania pojęć.

Edukator czy trener, w tym modelu, nadal odgrywa ważną rolę kluczowego ośrodka w sieci, ale nie jest już głównym sprawcą pogłębienia wiedzy uczących się.

Uczenie się wczoraj a dziś

Pojawienie się teorii konektywizmu wprowadziło wiele ożywienia do współczesnej pedagogiki. Wskazuje się jej przydatność zwłaszcza w edukacji online, ponieważ koncepcja lepiej tłumaczy praktykę e-learningu niż behawioryzm, kognitywizm i konstruktywizm.

Konektywnie uczyć się, tzn. robić coś inaczej, na nowo, innymi metodami, innowacyjnie.

Istotne różnice między dzisiejszym, tradycyjnym uczeniem się, a konektywnym ukazuje tabela.

Podsumowanie:

Konektywizm burzy dotychczasowe rozumienie procesu uczenia się i pogłębiania wiedzy. Natomiast znakomicie odzwierciedla edukacyjną aktywność współczesnego ucznia, który – wykorzystując nowe technologie, głównie podłączony do Internetu, komputera lub korzystający z telefonu komórkowego – poszukuje i selekcjonuje treści oraz opinie, przetwarza je, wykorzystuje do własnych celów, wymienia się nimi z innymi uczniami, włącza do posiadanych zasobów, kopiuje do plików, tworzy nowe informacje i je publikuje.

Bezkrytyczne podejście do konektywizmu niesie ze sobą jednak pewne niebezpieczeństwa: zredukowanie procesu ucze-

nia się do bezmyślnego „klikania” w poszukiwaniu informacji i do niekorzystnego przeakcentowania priorytetów w edukacji.

Problem w tym, że sam dostęp do wiedzy jeszcze o niczym nie przesądza, sukces zależy od zdolności do jej wykorzystania. Jest oczywiste, że od dostępu do informacji, choćby najwartościowszej, do jej zrozumienia i nabycia umiejętności wykorzystania droga jest bardzo daleka.

Trzeba pozwolić poddać te informacje przemianie w wiedzę z wykorzystaniem umysłu uczącej się osoby. Poza tym, wykształcenie czy kultura osobista zawsze wiąże się z posiadaniem pewnego zasobu wiedzy bazowej, i nie należy o tym zapominać.

Zdaniem wielu pedagogów, zajmujących się tą tematyką, właściwą dydaktyczną funkcją konektywizmu jest uzupełnianie i wzbogacanie konstruktywizmu czy konstrukcjonizmu na zasadzie narzędzia sprawnego docierania do informacji.

Przyszłość i zmieniający się świat wymagają nie tylko stosowania nowoczesnych technologii, ale kreatywności, myślenia, stawiania pytań, analizowania faktów. Słowem nieunikniona jest rewolucja w uczeniu się.

Realna staje się zatem zasadnicza zmiana szkolnego uczenia się uczniów i nauczycieli oraz stawiania szkolnych wymagań (rygórów, celów, zadań) i oczywiście również systemu sprawdzania oraz oceniania efektów uczniowskiej pracy.

Z wielu względów konektywizm zasługuje na szczególną uwagę i wykorzystanie w dydaktyce.

Literatura:

1. Siemens G., *Connectivism and Changing Times: Learning for a Socially Wired World*, Massey University, Palmerston North, New Zealand, 2010
2. Sawiński J., *Uczeń uczy się dziś konektywnie*, na stronie: <http://www.trendy.ore.edu.pl/articles/view/167>
3. Sawiński J., *Konektywizm, czyli rewolucja w uczeniu się?* – na stronie: <http://edunews.pl/>
4. Polak M., *Rozwijajmy umiejętności potrzebne w epoce cyfrowej* – na stronie: <http://edunews.pl/>
5. Polak M., *Konektywizm: połącz się, aby się uczyć* – na stronie: <http://edunews.pl/>
6. Polak M., *Internet łączy nas coraz częściej* – na stronie: <http://edunews.pl/>
7. Zalewski D., *Antypedagogika i inne herezje* – na stronie <http://www.feedbooks.com>, 2010
8. Fazlagić J., *Kreatywność we współczesnej szkole*, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, Instytut Nowoczesnej Edukacji, 2010
9. Morbitzer J., *Szkola w pułapce Internetu*, Katedra Technologii i Mediów Edukacyjnych, Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN
10. Musiał E., *Wybrane strategie uczenia się w epoce cyfrowej*, Katedra Technologii i Mediów Edukacyjnych, Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN
11. Wasiołka S., *Edukacja w epoce cyfrowej*, Young Digital Planet SA

Nagrody i Odznaczenia dla nauczycieli i pracowników oświaty



fol. K. Wozniak

W 2011 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej odznaczył nauczycieli i pracowników oświaty z terenu województwa mazowieckiego za wzorowe, wyjątkowo sumienne wykonywanie obowiązków wynikających z pracy zawodowej. Przyznano 85 Krzyży Zasługi i 719 Medali za Długoletnią Służbę.

Minister Edukacji Narodowej za szczególne zasługi dla oświaty przyznał Medale Komisji Edukacji Narodowej 532 osobom, natomiast w uznaniu szczególnych zasług w pracy dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej 53 osoby otrzymały nagrody Ministra Edukacji Narodowej.

Mazowiecki Kurator Oświaty przyznał 106 nagród za szczególne zasługi w pracy dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej.

Informacja o naborze wniosków w 2012 roku zamieszczona zostanie na stronie internetowej Kuratorium Oświaty w Warszawie – www.kuratorium.waw.pl – w zakładce „Dla nauczycieli/ Nagrody i odznaczenia”. Zawarte w niej zostaną, m.in. informacje dotyczące zmiany rozporządzenia w sprawie szczegółowego trybu postępowania w sprawach o nadanie orderów i odznaczeń oraz wzorów odpowiednich dokumentów. Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 4 sierpnia 2011 r. (Dz. U. z 2011 r. nr 186, poz. 1102) wprowadzony został nowy wzór wniosku o nadanie orderu – odznaczenia. Dlatego też przypominamy o regularnym sprawdzaniu strony internetowej Kuratorium Oświaty w Warszawie i zapoznawaniu się z informacjami odnoszącymi się do trybu składania wniosków o nadanie orderów i odznaczeń państwowych oraz Medali Komisji Edukacji Narodowej.

Informacje dotyczące trybu składania wniosków o przyznanie nagród Ministra Edukacji Narodowej oraz nagród Mazowieckiego Kuratora Oświaty dostępne będą w późniejszym terminie również na stronie internetowej Kuratorium Oświaty w Warszawie.



Wychowanie komunikacyjne w szkołach

– sposób na wychowanie bezpiecznych uczestników ruchu

MŁ. INSP. MGR INŻ. WOJCIECH PASIECZNY

RADCA WYDZIAŁU RUCHU DROGOWEGO KOMENDY STOLECZNEJ POLICJI W WARSZAWIE

Kilka lat temu jechałem samochodem razem z moim starszym synem do Gdańska. W miejscu, w którym występowała podwójna linia ciągła, zjeżdżając na część jezdni przeznaczoną do jazdy w kierunku przeciwnym, wyprzedził nas samochód, w którym wieziony był wieniec. Kierujący i pasażer jechali na pogrzeb. Gdy komentowaliśmy zachowanie kierowcy, mój syn powiedział „Wiesz ojciec, wszystkim się wydaje, że są nieśmiertelni, a wypadkach giną inni”.

Nie ma drogi międzynarodowej, krajowej, gminnej itp., by nie stały przy nich krzyże. Te krzyże postawione zostały w tych miejscach, w których ci nieśmiertelni stali się nagle zwykłymi śmiertelnikami albo ci nieśmiertelni zabili innych zwykłych śmiertelników.

Polska jest krajem o najwyższym współczynniku śmiertelności mierzonym ilością osób zabitych w 100 wypadkach. W Polsce w 100 wypadkach drogowych ginie 10 osób, w Niemczech, w Austrii poniżej 2.

Przyczyn takiego stanu bezpieczeństwa na naszych drogach doszukiwać się można przede wszystkim w lekceważącym podejściu uczestników ruchu do przepisów ruchu drogowego, w złym systemie szkolenia kierowców i wreszcie w braku edukacji komunikacyjnej w szkołach. W niektórych państwach młody kierowca przez pierwsze dwa lata nie może jeździć sam, nie może wozić rówieśników. Jeździ pod nadzorem osoby dojrzałej, np. rodziców. Jestem jak najbardziej za takim rozwiązaniem. Nurtuje mnie jednak jeno pytanie – kto ma być w Polsce wzorcem dla młodego kierowcy? Czy matka lub ojciec, którzy przez kilkanaście lat wozili swoje pociechy, przekraczając dozwolone prędkości, łamiąc przepisy?

Kolejna sprawa – to brak świadomości zagrożeń wynikających z nieprzestrzegania przepisów.

W wielu państwach, w których jest znacznie bezpieczniejsze na drogach, edukacja komunikacyjna zaczyna się od przedszkola, kontynuowana jest w szkołach podstawowych, gimnazjach itd. W Polsce? Prawie nikt nie dostrzega potrzeby prowadzenia wychowania komunikacyjnego w szkołach. Jak rozwiązać ten problem? Czy istnienie potrzeba

stworzenia odrębnego przedmiotu „wychowanie komunikacyjne”. Myślę, że nie ma takiej potrzeby. Treści związane z bezpieczeństwem w ruchu drogowym można „przemycić” na kilku godzinach lekcyjnych na każdym niemal przedmiocie, co w całości może stworzyć unikalny system edukacyjny.

Na jednym z posiedzeń Mazowieckiej Rady Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym zaprezentowano myśl jednej z nauczycielek biologii. Pedagog wskazała, że np. na lekcji o hormonach można uczniom wskazać, jakie hormony i w jaki sposób działają w sytuacji, gdy młody mężczyzna, kierując samochodem, wiezie pasażerkę – ładną, zgrabną panienkę. Jest bardzo sympatyczna sytuacja. Nagle młodzi przejeżdżają obok miejsca wypadku drogowego. Widzą rozbite samochody, krew, osoby ranne lub zabite. Sytuacja robi się mniej komfortowa, zaczynają działać inne hormony...

Moim zdaniem znakomity pomysł. Można pójść dalej:

Lekcja biologii

Mówimy o czasie reakcji kierowcy na dostrzeżone zagrożenie. Wykorzystujemy obliczenia długości drogi zatrzymania w zależności od zmieniającego się czasu reakcji i prędkości.

Lekcja fizyki lub matematyki

Każdy pamięta niezliczone ilości zadań typu: z miejscowości A do miejscowości B wyjechał samochód, który jedzie z określoną prędkością. W kierunku przeciwnym jedzie samochód z inną prędkością. Pomiedzy miejscowościami jest określona odległość. W jakiej odległości od miejscowości A spotkają się pojazdy?

Zmodyfikujmy zadanie.

Z miejscowości A do miejscowości B wyjechał samochód, który jedzie z określoną prędkością. W kierunku przeciwnym jedzie samochód z inną prędkością. Pomiedzy miejscowościami jest określona odległość. Kierujący pierwszym samochodem jedzie szybciej niż założono o np. 30 km/h. W jakiej odległości od miejscowości A spotkają się pojazdy? O ile szybciej spotkają się po-

jazdy w stosunku do czasu przy pierwotnie założonych prędkościach?

Kolejne zadanie. Kierujący samochodem ma do pokonania trasę o określonej długości. Dopuszczalna prędkość na tej trasie jest określona. O ile szybciej pokona trasę jadąc z prędkością o 50% większą od dozwolonej? Co może zrobić kierowca (jak wykorzystać) zaoszczędzony czas?

Podam przykład: Trasa Siekierkowska w Warszawie. Gdy jedziemy od strony Mokotowa do zjazdu na Wał Miedzeszyński, odcinek trasy liczy $s = 4200 \text{ m}$ długości. Jadąc z dozwoloną prędkością $v = 80 \text{ km/h} = 22,2 \text{ m/s}$, pokonujemy ten odcinek w czasie:

$$t = \frac{s}{v} = \frac{4200 \text{ m}}{22,2 \text{ m/s}} = 189 \text{ s}$$

Jadąc z prędkością o 50% większą od dozwolonej administracyjnie $v_1 = 120 \text{ km/h} = 33,3 \text{ m/s}$, pokonamy ją w czasie:

$$t_1 = \frac{s}{v_1} = \frac{4200 \text{ m}}{33,3 \text{ m/s}} = 126 \text{ s}$$

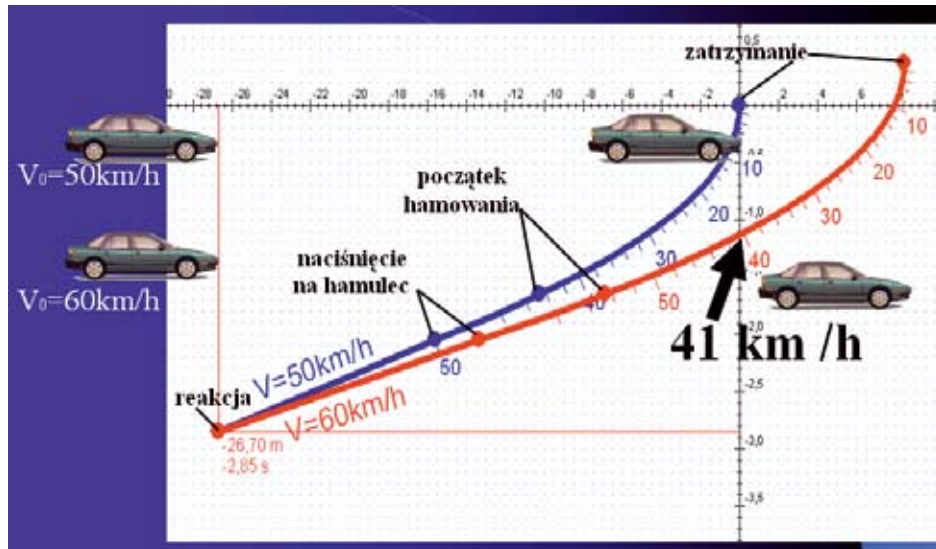
Kierowca zaoszczędzi $\Delta t = t - t_1 = 189 \text{ s} - 126 \text{ s} = 63 \text{ s}$. Co można zrobić w czasie 1 minuty i 3 sekund?

Załóżmy, że kierowca jedzie z prędkością dwa razy większą od dozwolonej administracyjnie, tzn. 180 km/h. Zaoszczędzi nieco ponad 1,5 minuty. Za mało, aby np. wypalić papierosa.

Czy warto zatem spieszyć się?

Lekcja fizyki

Przykład zadania: Jeden samochód jedzie z dozwoloną administracyjnie prędkością 50 km/h. Drugi z prędkością o 10 km/h większą, tzn. 60 km/h (wielu kierowców twierdzi, że o 10 km/h, 20 km/h szybciej od dozwolonej można pojechać, nie ma to wpływu na bezpieczeństwo w ruchu drogowym). Zakładamy, że pojazdy są takie same, w nich kierowcy o takich samych predyspozycjach psychomotorycznych. Oba pojazdy znalazły się w tym samym miejscu w tym samym czasie i obaj kierowcy w tym samym momencie naciskają na pedał hamulca. Samochód, który jechał z prędkością 50 km/h stoi, hamując mija go ten drugi pojazd – za chwilę zatrzyma się. Jaka jest prędkość drugiego pojazdu?



du, gdy mija stojący samochód, który jechał o 10 km/h wolniej niż on? Odpowiedź brzmi 41 km/h. Poniżej wykres ilustrujący wykres prędkości w funkcji drogi i czasu.

Gdyby różnica w prędkości początkowej pojazdów wynosiła 20 km/h, pojazd jadący szybciej ominąłby stojący już pierwszy pojazd z prędkością 57 km/h. Poniżej przedstawiono fotografie samochodów, których uszkodzenia odpowiadają uderzeniu w nieruchomą przeszkodę z prędkościami: przodem – 55 km/h, bokiem – 58 km/h.

Kolejny przykład. Samochód jedzie z prędkością 90 km/h. Osoba siedząca na tylnym fotelu waży 60 kg. Nie ma zapiętych pasów. Samochód gwałtownie hamuje albo przodem uderza w przeszkodę. Jaką energię kinetyczną posiada osoba, która niezapięta w pasy bezpieczeństwa z tylnego fotela uderza w fotel pasażera z przodu? Odpowiedź: 18.750 Nm – potężna bomba.

Lekcja historii

Można pokazać krótki rys historyczny związany z budową samochodów. Kiedy powstał i kto zbudował pierwszy pojazd silnikowy? W roku 1769 Francuz Nicolas Joseph Cugnot zbudował pojazd o napędzie parowym, który mógł przejechać odległość 10 km z prędkością 2 mil/h.

Kiedy pierwszy samochód osiąga prędkość 100 km/h? W roku 1899, a wyglądał jak na rycinie poniżej.

Omawiając wydarzenia historyczne, można przekazać, np. takie oto informacje:

Rok 1770 – Nicolas Joseph Cugnot rozbija na ścianie swój pierwszy na świecie pojazd silnikowy.

Rok 1896 – aresztowano pierwszą osobę za spowodowanie wypadku drogowego. Henry Wells na skrzyżowaniu w Nowym Jorku potracił cyklistkę Evelyn Thomas, która do-

znała złamania nogi i przewieziona została do szpitala. Panią Thomas uznano za pierwszą na świecie hospitalizowaną ofiarę wypadku drogowego.

17 sierpnia 1896 – w Londynie ginie Bridget Driscoll, pierwsza śmiertelna ofiara wypadku drogowego.

To tylko nieliczne przykłady, jak podczas zajęć z różnych przedmiotów można przemycić treści związane z bezpieczeństwem w ruchu drogowym. Zajęcia można urozmaicić, pokazując spoty związane z określonym zadaniem.

Zajęcia wychowania komunikacyjnego można prowadzić już w przedszkolach i pierwszych klasach szkół podstawowych. Oczywiście program dla najmłodszych musi zawierać inne treści, inne muszą być środki dydaktyczne niż dla uczniów starszych klas. Można „maluszki” nauczyć, jak bezpiecznie przechodzić przez jezdnię – nie pozwalać rodzicom na przekra-

czenie jezdni przy czerwonym sygnale itp. Nauczyć obowiązku jazdy w fotelikach tak, że przed ruszeniem w trasę dziecko będzie zwracać uwagę rodzicom na konieczność zapięcia pasów.

Wpajanie konieczności stosowania się do przepisów ruchu drogowego, wskazywanie już od najmłodszych lat bezpiecznych zachowań na drodze, wpływu np. zwiększania prędkości na bezpieczeństwo na drogach – sprawi, że przyszli kierowcy, gdy będą rozpoczynać szkolenie w ramach kursów dla kandydatów na prawo jazdy, będą mieli pełną świadomość, że szybko – znaczy niebezpiecznie, że to od nich samych w dużym stopniu zależy ich bezpieczeństwo na drogach.

Wydział Ruchu Drogowego Komendy Stołecznej Policji w Warszawie prowadzi szkolenia, poczynając od przedszkolaków, na studentach kończąc. Prowadzi również zajęcia z osobami powyżej 60. roku życia. Zajęcia z najmłodszymi prowadzone są albo w przedszkolach (szkołach), albo w sali wychowania komunikacyjnego. Posiadamy dwa mobilne miasteczka ruchu drogowego – wykorzystujemy je podczas szkoleń i egzaminów na kartę rowerową i motorowerową, podczas konkursów i zabaw z najmłodszymi. Dotychczasowe przedsięwzięcia przekonują o zasadności i konieczności rozpoczęcia edukacji komunikacyjnej już od przedszkola poczynając.

Jako przykład celowości prowadzenia szkoleń z młodzieżą, która już ma albo wkrótce otrzyma prawo jazdy niech posłuży wypowiedź zastępcy dyrektora Zespołu Szkół Samochodowych nr 2 w Warszawie: „jeżeli spod szkoły z piskiem opon rusza jakiś pojazd, to kieruje nim uczeń, który jeszcze nie obejrzał prezentacji przygotowanej przez policjantów z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Stołecznej Policji”.



Zdjęcie: „Fardier a vapeur” pierwszy pojazd konstrukcji Nicolasa Josepha Cugnot
źródło: www.classicandperformancecar.com

Portal Edukacyjny Wychowania Komunikacyjnego „Bezpieczna Droga do Szkoły” – narzędzie wspierające nauczycieli i rodziców

Liczba zagrożeń i dramatów występujących na polskich drogach jest głównym motywem licznych, różnorodnych i nie tylko restrykcyjnych działań na rzecz bezpieczeństwa na drogach. Nieobojętność wobec ludzkich tragedii, na szczęście, stopniowo staje się normą.

BOŻENNA CHLABICZ

REDAKTOR NACZELNA PORTALU EDUKACYJNEGO WYCHOWANIA KOMUNIKACYJNEGO „BEZPIECZNA DROGA DO SZKOŁY”

Akcje, kampanie, spotkania organizują zarówno instytucje, organizacje i osoby wprost związane z ruchem drogowym, ale także inne, które uznają aktywność w tej dziedzinie za obowiązek, a nawet misję. Z trudem, ale rośnie także świadomość rodziców w tym zakresie. Wśród tych, którzy od lat plasują się w czołówce nieobojętnych, oprócz policji czy instruktorów nauki jazdy, są „od zawsze” nauczyciele.

W Polsce nikogo nie trzeba przekonywać, że statystyki wypadków drogowych są zatrważające, a skutki wypadków – tragiczne. Ich ofiarami są także dzieci. Wystarczy przypomnieć, że według danych Komendy Głównej Policji w 2010 ro-

ku w naszym kraju miało miejsce 4239 wypadków drogowych z udziałem dzieci w wieku 0-14 lat. W zdarzeniach tych 112 dzieci poniosło śmierć, a 4586 doznało obrażeń. W tym okresie zginęło też 122 młodych ludzi w wieku 15-17 lat. W tym samym roku na terenie woj. mazowieckiego doszło do 506 wypadków z udziałem dzieci. W roku 2011 nie nastąpiła jakaś gwałtowna zmiana na lepsze i w dodatku, by może z powodu liberalizacji przepisów, istotnie wzrosła liczba wypadków z udziałem rowerzystów.

Nie trzeba być wybitnym specjalistą, by stwierdzić, że jedną z naszych głównych słabości jest brak spójnego systemu edu-

kacji w zakresie wychowania komunikacyjnego - od przedszkola, poprzez szkołę podstawową, gimnazjum, liceum, aż do momentu uzyskania prawa jazdy.

Bardzo cenne są wszelkie formy aktywności, także prowadzonej na terenie szkoły - akcje, konkursy, turnieje, okazjonalne spotkania, organizowanie zajęć przygotowujących do zdobycia karty rowerowej itp. Nie zastąpi to jednak systematycznego działania prowadzonego na kolejnych poziomach edukacji przez dobrze przygotowanych i wyposażonych w pomoce nauczycieli.

Oczywiście, w każdych realiach można dbać o edukację dla bezpieczeństwa, nawet, jeśli pewne zadania nie zostały zapi-



Wspólne przedsięwzięcie władz oświatowych województwa mazowieckiego w Cechanowie, Pleszewie, Radomiu, Płońsku, Ostrołęce i Siedlcach oraz Wydziału Edukacji i Kultury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego. Pod patronatem Mazowieckiej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego.

Naucz swoje dziecko bezpiecznie dotrzeć do szkoły [więcej >>](#) Podsumowanie trzeciej edycji [więcej >>](#) **WYKAZANIE** [Bezpieczniej na drogach dzięki licznym inicjatywom dzieci](#)

Aktualności

Najlepsi detektywi bezpieczeństwa ruchu drogowego nagrodzeni w Sejmie RP
Dodano 03-07-2011 w kategorii: Aktualności - Porady

Najprężniej działające kluby podsumowały swoje działania podczas uroczystego wręczenia nagród, które odbyło się 30 czerwca 2011 r. w Sejmie RP.

[więcej >>](#)

„Nie jedź na kacu. Włącz myślenie” Twój kac może kosztować Twoje życie
Dodano 27-06-2011 w kategorii: Aktualności - Porady

Prawie 80% nietrzeźwych kierowców – to osoby będące na kacu. W Polsce trwa kampania społeczna Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego przestrzegająca przed jazdą w takim stanie.

[więcej >>](#)

→ bezpieczna szkoła

Jest on tworzony przede wszystkim:

>> dla nauczycieli (zakładki m.in. *Porady metodyczne, Pomoce dydaktyczne, Doświadczenia, Policja radzi, Aktualności*);

The screenshot shows the website interface for 'Bezpieczna droga do szkoły'. The main header features the title 'wychowanie komunikacyjne portal edukacyjny' and a search bar. A navigation menu on the left includes categories like 'Aktualności', 'Porady metodyczne', and 'Pomoce dydaktyczne'. The main content area displays several news items: a warning about driving without thinking ('Nie jedź na kacu. Włącz myślenie'), the start of the 'Dekada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego 2011-2020', and updates on traffic laws for motorcyclists ('Nowe przepisy dla rowerzystów').

choć nie mniej uważnie traktuje:

>> rodziców (zakładki: *Obejrzyj z dzieckiem, Wspólna zabawa, Porady*)

This screenshot shows the same website but with the 'Obejrzyj z dzieckiem' section highlighted in the left navigation menu. The main content area remains the same, displaying the same news items as the previous screenshot.

sane wprost czy wystarczająco szczegółowo, np. w podstawie programowej. I tak się właśnie dzieje. Naprawdę liczne grono pedagogów - entuzjastów od lat świetnie prowadzi zajęcia z dziećmi i ma spore osiągnięcia. Warto ich doceniać i promować, ale przede wszystkim pomagać im i wspierać. Nawet, jeśli jest to wsparcie niemające formy materialnej. Z licznych kontaktów z nauczycielami w całej Polsce wiemy, że czasem prosta podpowiedź, przedstawienie pomysłów ich kolegów lub uczniów, ma sens i przynosi dobre efekty. Dlatego właśnie stworzyliśmy proste, jak się wydaje, podstawowe narzędzie służące wymianie informacji i opinii – w Internecie, pod adresem: www.wychowaniekomunikacyjne.org, znajdą Państwo Portal Edukacyjny Wychowania Komunikacyjnego „Bezpieczna Droga do Szkoły”.

- Portal Edukacyjny Wychowania Komunikacyjnego „Bezpieczna droga do szkoły” służy popularyzacji zasad bezpieczeństwa dzieci w ruchu drogowym oraz upowszechnieniu skutecznych instrumentów wychowania komunikacyjnego w domu i w szkole.
- Jest partnerską inicjatywą edukacyjną Mazowieckiej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego oraz wojewódzkich ośrodków ruchu drogowego w Warszawie, Radomiu, Ostrołęce, Siedlcach, Ciechanowie i Płocku i Grupy IMAGE sp. z o.o., realizowaną pod patronatem i w ścisłej współpracy z Kuratorium Oświaty w Warszawie oraz: Ministerstwem Edukacji Narodowej, Krajową Radą Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, Komendą Główną Policji, Ośrodkiem Rozwoju Edukacji i Instytutem Transportu Samochodowego.
- Do Portalu, jako inicjatywy otwartej, mogą przyłączać się inne polskie i zagraniczne organizacje i instytucje prowadzące działalność w zakresie edukacji komunikacyjnej.
- Portal jest otwartym, ogólnodostępnym forum wymiany informacji, wiedzy i doświadczeń. Oferuje użytkownikom dostęp do swoich zasobów wraz z możliwością bezpłatnego pobierania ich w celach niekomercyjnych. Jest w nim, m.in. Program „Edukacja dla bezpieczeństwa” – udostępniony publicznie, przygotowany przez Mazowiecką Komendę Policji, we współpracy ze środowiskiem nauczycielskim (obecnie uaktualniany). Są filmy - zarówno przygotowane przez redakcję, jak też udostępnione przez Partnerów, które można wykorzystać podczas zajęć lekcyjnych.
- Jednym z ważnych zadań, jakie stawia sobie redakcja i Partnerzy Portalu, jest pro-

>> i dzieci (zakładki: Gry, Pooglądaj z nami, Uczmy się, Konkursy i quizy).

źródło: Portal Bezpieczna Droga do Szkoły



Wojewódzka Konferencja „BEZPIECZEŃSTWO W RUCHU DROGOWYM”



fot. A. Kumiński

W dniu 15 listopada 2011 r. w Szkole Podstawowej nr 143 im. Stefana Starzyńskiego w Warszawie przy al. Stanów Zjednoczonych 27 odbyła się Wojewódzka Konferencja „BEZPIECZEŃSTWO W RUCHU DROGOWYM”. Organizatorami konferencji byli Kuratorium Oświaty w Warszawie oraz Szkoła Podstawowa nr 143 im. Stefana Starzyńskiego w Warszawie. Konferencja była adresowana do: dyrektorów przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjów, nauczycieli przygotowujących uczniów do uzyskania karty rowerowej/motorowerowej z terenu województwa mazowieckiego. Głównym jej celem było podkreślenie znaczenia kształtowania wśród dzieci i młodzieży właściwych postaw i zachowań na drodze, które mogą ustrzec nas wszystkich przed przykrymi skutkami zdarzeń drogowych.

www.kuratorium.waw.pl

Dzień Bezpiecznego Internetu (DBI) 2012

7 lutego 2012 roku, już po raz dziewiąty, obchodzony będzie Dzień Bezpiecznego Internetu (DBI). Organizatorzy obchodów DBI w Polsce zachęcają szkoły, domy kultury, świetlice do realizowania przez cały luty 2012 roku inicjatyw związanych z bezpieczeństwem dzieci i młodzieży w Internecie. Planowane przez Państwa działania można zgłaszać na stronie: <http://www.dbi.pl> do końca lutego 2012. Na najciekawsze ze zrealizowanych inicjatyw czekają cenne nagrody ufundowane przez organizatorów i partnerów DBI. W tym roku szczególnie premiowane będą inicjatywy upowszechniające tegoroczne hasło DBI „Wspólnie odkrywamy cyfrowy świat! Bezpieczniej!” zachęcające do wspólnego odkrywania wirtualnego świata przez starsze i młodsze pokolenia. Dzień Bezpiecznego Internetu ma na celu propagowanie działań na rzecz bezpiecznego dostępu dzieci i młodzieży do zasobów sieci. W Polsce DBI organizowany jest od 2005 r. przez Polskie Centrum Programu Safer Internet (Fundacja Dzieci Nieczyje oraz NASK), a jego Głównym Partnerem jest Fundacja Orange. Zachęcamy Państwa do udziału w obchodach DBI poprzez zorganizowanie działań na rzecz bezpieczeństwa młodych internautów w Państwa placówkach. Mogą to być zajęcia edukacyjne, happeningi, gazetki szkolne, audycje w szkolnych radiowęzłach, kampanie informacyjne, konkursy lub inne formy aktywności mające na celu zapoznanie dzieci i młodzieży z zasadami bezpiecznego poruszania się po Internecie. Organizatorzy obchodów DBI mogą skorzystać z szerokiej oferty materiałów edukacyjnych: scenariuszy zajęć, kursów e-learningowych, materiałów multimedialnych udostępnianych w serwisie <http://www.dzieckowski.pl>. Wszelkie pytania prosimy kierować na adres mailowy kontakt@dbi.pl

www.kuratorium.waw.pl

owanie i wspieranie zmian w prawie, służących zwiększeniu bezpieczeństwa na drogach, przede wszystkim stworzeniu ustawowego systemu edukacji komunikacyjnej dzieci i dorosłych oraz obowiązku używania kasków przez rowerzystów w wieku do 15 lat.

Redakcja Portalu zaprasza na jego strony i zachęca do współpracy szczególnie nauczycieli, którzy prowadzą zajęcia z wychowania komunikacyjnego w zakresie różnych przedmiotów i typów szkół bądź są zainteresowani tą problematyką lub powinni wzbogacić wiedzę na te tematy.

Portal jest wciąż tworzony. Wymaga stale uzupełniania i wzbogacania. Wszelkie uwagi i propozycje dotyczące jego zawartości są na bieżąco wykorzystywane.

Kontakt z redakcją: redakcja@wychowaniekomunikacyjne.org

Kilkuletnie istnienie Portalu Edukacyjnego „Bezpieczna Droga do Szkoły” oraz inne inicjatywy w zakresie brd udowodniły, jak wielkie jest społeczne zapotrzebowanie na takie działania. Na obecnym etapie obywatelskiej świadomości warto jednak doprowadzić do sytuacji, gdy niezwykle cenne, spontaniczne i kampanijne działania licznych instytucji oraz organizacji, staną się wsparciem dla codziennej, systemowej pracy znajdującej oparcie w programach nauczania i przepisach ruchu drogowego.

Kolejnym problemem jest idea wprowadzenia obowiązkowego stosowania kasków przez rowerzystów w wieku, np. do 15 lat. Moda w tym względzie nie zastąpi przepisu, a na przyjęcie go nie zdecydował się nasz Ustawodawca. Zasadne wydaje się pytanie, dlaczego. Może należy podjąć „oddolną” akcję, prowadzoną, np. przez nasz portal, szkoły, samorządy miast i gmin. Portal może być forum, na którym Państwa oczekiwania i opinie na ten temat będziemy upowszechniać.

Reasumując, warto podkreślić, że o ile wśród nauczycieli, rodziców i dzieci ewidentnie rośnie świadomość zagrożeń występujących w ruchu drogowym oraz liczba działań w zakresie zapobiegania im, o tyle nie idą w ślad za tym rozwiązania prawne i środki finansowe, które mogłyby je wesprzeć i uporządkować. A ostatnie zmiany legislacyjne, zamiast utrwałać dobre wzorce i uspokajać ruch, znowu wywołały kontrowersje i wzajemne animozje między pieszymi, rowerzystami oraz kierującymi, np. samochodami. Nie możemy sobie pozwolić na obojętność, dlatego, zapraszając do korzystania z zamieszczanych przez redakcję materiałów, liczymy na to, że zechcą się Państwo także podzielić swoimi doświadczeniami, inicjatywami, osiągnięciami, dorobkiem dydaktycznym i metodycznym.

Nowy egzamin gimnazjalny

Wywiad z Anną Frenkiel

— dyrektorem Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Warszawie

Co jest nowego w egzaminie gimnazjalnym w 2012 r.?

W okresie od 24 do 26 kwietnia 2012 roku czeka nas nowy egzamin gimnazjalny. Jego struktura w stosunku do poprzedniej jest innowacyjna, natomiast zawartość merytoryczna zmienia się w niewielkim stopniu. Nowy egzamin będzie trwał trzy dni. Tak jak dotychczas składa się on z trzech części. Część pierwsza - humanistyczna jest jednak teraz podzielona na dwa zakresy, czyli sprawdzanie umiejętności i wiadomości z języka polskiego oraz oddzielnie sprawdzanie wiadomości i umiejętności z historii oraz wiedzy o społeczeństwie. Druga część egzaminu, tak zwana matematyczno-przyrodnicza, także jest podzielona na dwa zakresy: oddzielny zestaw egzaminacyjny do sprawdzania umiejętności i wiadomości z matematyki oraz odrębny zestaw do sprawdzania umiejętności i wiadomości z przedmiotów przyrodniczych takich, jak biologia, geografia, fizyka i chemia. Część egzaminu z języka obcego nowożytnego będzie podzielona na dwa poziomy: podstawowy i rozszerzony. Do sześciu języków obcych, z których obecnie można zdawać egzamin, dojdzie język ukraiński. Od 2012 roku zmieni się również sposób komunikowania wyników. Na zaświadczeniach, które będzie wydawać Okręgowa Komisja Egzaminacyjna oddzielnie zostaną podane wyniki z zakresu języka polskiego, oddzielnie z historii i wiedzy o społeczeństwie, matematyki, przedmiotów przyrodniczych oraz dwóch poziomów egzaminu z języka obcego nowożytnego. Dla każdego z zakresów będą podane dwie liczby: wynik procentowy jak dotychczas oraz wynik centylowy. W uzasadnionej sytuacji rada pedagogiczna bez różnego rodzaju opinii, zaświadczeń czy orzeczeń może podjąć decyzję o specjalnym sposobie dostosowania warunków egzaminu dla uczniów mających trudności z uczeniem się. Warto zauważyć, że od tego roku wszystkie opinie wydawane przez poradnie psychologiczno-pedagogiczne na temat specyficznych trudności w uczeniu się nie mają terminu ważności. Czyli bez względu, kiedy opinia została wydana, choćby nastąpiło to nawet na początku szkoły podstawowej, jest ona uwzględniana w egzaminie gimnazjalnym, a także może zostać uwzględniona w egzaminie maturalnym czy też zawodowym.

Dlaczego potrzebujemy nowego podejścia do sprawdzania wiedzy? Zmienia się teraz, m.in. sposób oceniania, ale czy te zmiany są wystarczające? Jaki widzi Pani kierunek tych zmian?

Nowa koncepcja wzięła się po pierwsze stąd, że zamyka się etap realizacji nowej podstawy programowej w gimnazjum. Tegoroczni trzecioklasiści są pierwszym rocznikiem, który kończy ten etap edukacji z nową podstawą. Jest ona napisana językiem wymagań egzaminacyjnych, więc istnieje potrzeba, by po pierwsze sprawdzić, w jaki sposób nauczyciele czy też generalnie szkoła, poradziła sobie z jej realizacją. Kolejnym powodem jest to, aby na egzaminach sprawdzać mniej więcej to samo, tzn. jeżeli na egzaminie maturalnym w puli przedmiotów zdawanych obowiązkowo jest język polski, matematyka i język obcy nowożytny, to dobrze byłoby na etapie wcześniejszym wydzielić właśnie te części po to, żeby sprawdzić wiadomości, umiejętności z tego samego zakresu. Wtedy także łatwiej będzie obliczyć, czy też zobaczyć wartość dodaną, ponieważ są to te same przedmioty i łączenie wyników będzie znacznie prostsze niż w tej chwili.

Pojawiają się opinie, że nowy egzamin będzie bardziej wyczerpujący i stresujący dla zdających (będzie trwał trzy dni i będą zdawane dwa egzaminy w ciągu jednego dnia).

Myślę, że jest to sprawa wyjątkowo subiektywna. Nie pokusiłabym się w żadnym wypadku o tego typu ocenę, że będzie on bardziej stresujący. Moim zdaniem, wyodrębnienie dwóch części bardziej porządkuje egzamin. W tej chwili, kiedy uczniowie rozwiązywali na przykład arkusz humanistyczny, to w jednym arkuszu znajdowały się zarówno zadania z języka polskiego, historii czy wiedzy o społeczeństwie. Natomiast ten system wydziela poszczególne części. Uczeń wie, co go w danej części egzaminu czeka. Gdy pisze z zakresu historii i wiedzy o społeczeństwie, wie, że może spodziewać się tylko zadań zamkniętych. Natomiast w zadaniach z zakresu języka polskiego powinien nastawić się, że będzie pisał rozprawkę. Powiedziałabym więc, że no-

wa struktura egzaminu nie wiąże się z większym stresem, lecz wprowadza większy ład i porządek. Poza tym egzamin wcale zbyt długo się nie wydłuża, bo np. część humanistyczna trwała dotychczas 120 minut, a obecnie będzie trwała w sumie 150 minut, czyli o pół godziny dłużej i to licząc łącznie z przerwą.

Jak można ocenić przygotowanie dyrektorów do nowych wymagań egzaminacyjnych? Czy są sygnalizowane jakieś problemy?

W tym roku, na prośbę dyrektorów, wydłużyliśmy termin zbierania informacji w systemie HERMES do 18 listopada ze względu na zawirowania organizacyjne. Dyrektorzy szkół są przygotowani do wprowadzenia tej zmiany. Uważam, że z naszej strony zrobiliśmy wszystko, co było możliwe, aby ułatwić wdrożenie tych zmian. Tak jak w latach ubiegłych podczas spotkań organizowanych zarówno na terenie Warszawy, jak i delegatur z dyrektorami wszystkich szkół zostały omówione dokładnie wszystkie zmiany, modyfikacje w przepisach prawa i ich konsekwencje dla dyrektorów szkół i uczniów. Poza tym wnosną planujemy dodatkowe spotkania, mające charakter roboczych szkoleń w zakresie procedur egzaminacyjnych. Bardziej praktyczne niż teoretyczne. Na szkoleniach będą przekazywane praktyczne informacje, np. jak ten egzamin zorganizować, jak pakować materiały egzaminacyjne itp. Dyrektorzy, którzy mają jeszcze wątpliwości mogą do nas dzwonić. Problemy będziemy rozwiązywać na bieżąco.

Czy nowe egzaminy będą bardziej nastawione na myślenie przyczynowo-skutkowe? Można było spotkać się z opiniami, że dotychczasowe testy były odtwórcze.

Egzaminy, które odbywały się do tej pory uwzględniały myślenie w różnych aspektach, także przyczynowo-skutkowych, dlatego nie bardzo rozumiem, skąd to stwierdzenie. Ja osobiście się z nim nie zgadzam. W dotychczasowych egzaminach była wyodrębniona umiejętność, która badała myślenie przyczynowo-skutkowe. W testach egzaminacyjnych proponowanych teraz być może takich zadań będzie więcej. Nie mogę zgodzić się jednak ze stwierdzeniem, że dotychczasowe egzaminy nie badały umiejętność myślenia. Jeśli nie były to zadania na myślenie, to wobec tego jakie? Każde z nich wymagało myślenia czy to abstrakcyjnego, czy to oparte na materiale źródłowym, ale zawsze jakiejś operacji myślowej uczeń musiał dokonać.

Alternatywne formy wychowania fizycznego

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 9 sierpnia 2011 r. w sprawie dopuszczalnych form realizacji obowiązkowych zajęć wychowania fizycznego uzupełnia treści programowe wychowania fizycznego zawarte w podstawie programowej, określając, w jaki sposób można zorganizować realizację zajęć wychowania fizycznego. Zajęcia wychowania pozostają nadal dla uczniów zajęciami obowiązkowymi, jednak uczniowie mogą wybrać rodzaj zajęć, w jakich chcą wziąć udział.

PIOTR WRÓBLEWSKI

DORADCA METODYCZNY M.ST. WARSZAWY W ZAKRESIE WYCHOWANIA FIZYCZNEGO, WARSZAWSKIE CENTRUM INNOWACJI EDUKACYJNO-SPOŁECZNYCH I SZKOLEŃ

Rozporządzenie umożliwia stworzenie oryginalnej i atrakcyjnej oferty aktywności fizycznej uczniów poprzez ułożenie godzin zajęć wychowania fizycznego w sposób zapewniający pełne wykorzystanie zasobów szkoły. Istotą opracowania takiej oferty programowej zajęć do wyboru jest dostosowanie jej treści do potrzeb i oczekiwań uczniów.

Dotychczas obowiązujące rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej dotyczące form realizacji zajęć wychowania fizycznego (Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej dnia 19 sierpnia 2009 r. w sprawie dopuszczalnych form realizacji dwóch godzin obowiązkowych zajęć wychowania fizycznego opublikowane w Dzienniku Ustaw nr 136, poz. 1116) określało, w jaki sposób mogą być zrealizowane dwie godziny z obowiązującej uczniów ilości (odpowiedniej dla każdego etapu edukacyjnego) godzin wychowania fizycznego.

Pamiętaj! Tygodniowy wymiar obowiązkowych godzin zajęć wychowania fizycznego dla szkoły podstawowej i gimnazjum nadal wynosi 4 godziny dydaktyczne, dla szkoły ponadgimnazjalnej 3 godziny dydaktyczne. Ilość obowiązkowych zajęć wychowania fizycznego określa Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 12 lutego 2002 r. w sprawie ramowych planów nauczania w szkołach publicznych.

Rozporządzenie dotyczące form realizacji dwu godzin zajęć wychowania fizycznego określone zostało na podstawie art. 13 a ust. 3 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. nr 256, poz. 2572, z późn. zm.), na mocy którego, minister właściwy do spraw oświaty i wychowania, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw kultury fizycznej, określa, w drodze rozporządzenia, dopuszczalne formy realizacji obowiązkowych zajęć wychowania fizycznego, jednak utraciło ono moc z dniem 1 września 2011 r. zgodnie z art. 91 ust. 2 ustawy o sporcie z dnia 25 czerwca 2010 r.

Dlatego też minister właściwy do spraw oświaty i wychowania został upoważniony do uregulowania form realizacji **wszystkich obowiązkowych godzin zajęć wychowania fizycznego**, w wymiarze określonym w art. 13 a ust. 2 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, a nie jak dotychczas form realizacji tylko dwóch godzin obowiązkowych zajęć wychowania fizycznego.

Wprowadzone rozporządzenie wymienia formy, w jakich obowiązkowe zajęcia wychowania fizycznego mogą być zorganizowane. Wyróżnione zostały zajęcia klasowo-lekcyjne (które muszą być zrealizowane w ilości co najmniej: w szkole podstawowej i gimnazjum - 2 godziny dydaktycznych, w szkole ponadgimnazjalnej - 1 godziny dydaktycznej) oraz zajęcia do wyboru przez uczniów.

Pamiętaj! Nie należy mylić systemu klasowo-lekcyjnego, w którym grupa uczniów zwana klasą uczestniczy w lekcji z miejscem przeprowadzania zajęć, czyli z klasą. Zajęcia wychowania fizycznego powinny odbywać się w sali sportowej, w specjalnie przygotowanym pomieszczeniu zastępczym bądź na boisku szkolnym. Szczególnie zalecane są zajęcia ruchowe na zewnątrz budynku szkolnego, w środowisku naturalnym. Podstawa programowa kształcenia ogólnego wychowania fizycznego w części dotyczącej zalecanych warunków i sposobu realizacji jednoznacznie określa, że zajęcia ruchowe nie mogą być prowadzone w sali lekcyjnej - Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz. U. 2009 nr 4 poz. 17).

Zajęcia do wyboru przez uczniów wymienione w rozporządzeniu to zajęcia: sportowe, sprawnościowo- zdrowotne, taneczne lub aktywnej turystyki. Zajęcia realizowane w tej alternatywnej formie mogą zostać połączone, jednak z okresu nie dłuższego niż cztery

tygodnie. Daje to sposobność do organizowania dłuższych trwających imprez sportowych, zajęć rekreacyjnych i turystycznych.

Pamiętaj! Możliwe jest włączenie wszystkich godzin obowiązkowego wychowania fizycznego w ramach tygodniowego wymiaru godzin do tygodniowego planu nauczania i ich zrealizowanie w sposób nie różniący się od tradycyjnej organizacji zajęć klasowo-lekcyjnych lub przeznaczenie części obowiązujących godzin na zajęcia do wyboru przez uczniów. Wybór dokonywany przez uczniów należy jednak rozumieć jako wybór rodzaju zajęć.

Warunkiem realizacji tego rozporządzenia jest przeprowadzenie diagnozy środowiska szkoły oraz zaangażowanie nauczycieli wychowania fizycznego do planowania i ewaluowania efektów zajęć edukacyjnych. Diagnoza powinna opierać się na oszacowaniu potrzeb i oczekiwań uczniów, ich potrzeb zdrowotnych, zainteresowań i osiągnięć sportowych oraz wybraniu takiego sposobu realizacji rozporządzenia, który będzie dostosowany do możliwości szkoły, w tym również kadrowych. Ważnym kryterium powinno być także oszacowanie ilości godzin, którą należy przeznaczyć na realizację wymagań treści podstawy programowej. Oferta zajęć do wyboru przez uczniów musi być uzgodniona z organem prowadzącym szkołę oraz powinna uzyskać opinię rady pedagogicznej i rady szkoły lub rady rodziców.

Rozporządzenie daje możliwość poszukiwania przez nauczycieli ciekawych rozwiązań organizacyjnych, które dzięki różnorodności i atrakcyjności aktywizują uczniów do uczestniczenia w aktywności fizycznej dopasowanej do ich możliwości i zainteresowań. Ponadto znacznie ułatwia zaplanowanie zajęć poprzez optymalne wykorzystanie istniejących obiektów szkoły oraz połączenie zajęć do wyboru z tygodniowym rozkładem zajęć.

Zmiany w kształceniu uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi

LIDIA KLARO-CELEJ

PROFESOR OŚWIATY, DORADCA METODYCZNY W ZAKRESIE KSZTAŁCENIA SPECJALNEGO M.ST. WARSZAWY, WARSZAWSKIE CENTRUM INNOWACJI EDUKACYJNO-SPOŁECZNYCH I SZKOLEŃ

Od 1 września 2011 rozpoczęły się w polskiej oświacie ważne zmiany, na które czekały od dawna zarówno tysiące dzieci i młodzieży ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi (SPE), jak i ich rodzice oraz twórczy, poszukujący nauczyciele. Niektóre z proponowanych rozwiązań od dawna, z powodzeniem funkcjonują w wielu krajach europejskich. Idea nauczania uczniów ze SPE w szkole, najbliższej miejsca zamieszkania dziecka, wyrównywanie ich szans edukacyjnych, zwiększenie efektywności świadczonej pomocy psychologiczno-pedagogicznej, ścisła współpraca z rodzicami oraz integracja dzieci i młodzieży w środowisku lokalnym - dominuje w innych systemach oświatowych.

Zmiany w obszarze kształcenia uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, proponowane w Polsce są istotne i wartościowe. Wyrównanie szans edukacyjnych jest zawsze kluczowym elementem sprawnie funkcjonującego systemu oświaty. Jest to odpowiedź na stale zwiększającą się liczbę uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, a także konsekwencja reformy programowej i nieustannie wzrastających kwalifikacji nauczycieli. Jest to legislacja wielu działań, które od lat z powodzeniem funkcjonują w szkołach specjalnych i które spontanicznie były podejmowane w niektórych szkołach integracyjnych czy ogólnodostępnych.

Uczeń ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi to ta osoba, która wymaga szczególnego pochylenia się nauczycieli, wymaga profesjonalnego wsparcia **całego zespołu** nauczycieli i specjalistów i zindywidualizowanej pomocy. Każdy polski nauczyciel w każdej chwili może mieć w klasie ucznia wybitnie zdolnego lub ucznia zagrożonego dysleksją czy ucznia z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego.

Nauczyciele stają więc przed licznymi zadaniami określonymi w rozporządzeniach MEN. Dla wielu z nich będą to działania całkowicie nowe. Prowadzenie lekcji z wykorzystaniem innych metod czy form pracy, inny sposób oceniania uczniów z SPE, przeprowadzanie diagnozy pedagogicznej, tworzenie Indywidualnych Programów Eduka-

cjno-Terapeutycznych dla uczniów z orzeczeniami o potrzebie kształcenia specjalnego czy Planu Działań Wspierających i Karty Potrzeb Ucznia - dla uczniów z opiniami poradni psychologiczno-pedagogicznej, może niektórym nauczycielom nastrożać wiele problemów. Stąd próba wyjaśnienia niektórych zagadnień w niniejszym artykule, jak również zapowiedź publikacji przygotowywanej w Warszawskim Centrum Innowacji Edukacyjno-Społecznych i Szkoleń, ul. Hoża 88, przez zespół doradców metodycznych m.

st. Warszawy w zakresie pomocy psychologiczno-pedagogicznej i kształcenia specjalnego, w której będzie można znaleźć przykłady wielospecjalistycznej oceny poziomu funkcjonowania ucznia, przykłady KIPU, PDW, IPET.

W Warszawskim Centrum Innowacji Edukacyjno-Społecznych i Szkoleń warszawscy nauczyciele od dłuższego czasu korzystają z licznych szkoleń dotyczących zmian w kształceniu uczniów ze specjalnymi potrzebami rozwojowymi i edukacyjnymi, ma-



Źródło: Archiwum Miko

ją możliwość podnoszenia własnych kompetencji zawodowych dotyczących pracy z uczniem o specjalnych potrzebach edukacyjnych.

Do grupy uczniów ze SPE będziemy w szczególności zaliczać dzieci i młodzież:

- wybitnie uzdolnioną,
 - z różnymi niepełnosprawnościami,
 - z niedostosowaniem społecznym lub zagrożonych niedostosowaniem społecznym,
 - ze specyficznymi trudnościami w uczeniu się,
 - z zaburzeniami komunikacji językowej,
 - z chorobami przewlekłymi,
 - znajdujących się w sytuacjach kryzysowych i traumatycznych,
 - z rozpoznanymi niepowodzeniami szkolnymi,
 - mających trudności wynikające z zaniechań środowiskowych,
 - mających problemy adaptacyjne, w tym związane z wcześniejszym kształceniem z innych systemach edukacji,
 - wywodzących się z odmiennych kultur.
- Szkoła została zobligowana do rozpoznawanie możliwości psychofizycznych uczniów oraz do rozpoznawania, zaspakajania ich indywidualnych potrzeb rozwojowych i edukacyjnych, zapewnienia uczniowi wsparcia i indywidualizowanej pomocy.
- W każdej szkole musi powstać **Zespół do spraw specjalnych potrzeb edukacyjnych uczniów**, który przynajmniej raz w roku, dokona przeglądu i oceny skuteczności świadczonej uczniowi pomocy oraz zatwierdzi zmiany w przyjętych indywidualnych programach edukacyjno-terapeutycznych (IPET) lub w planie działań wspierających (PDW), opracowanych dla uczniów ze specjalnymi potrzebami.

Znaczenie tego zespołu jest ogromne, jakże to ważne, by nauczyciele i specjaliści w ustalonych terminach spotykali się, by porozmawiać, jak można pomóc uczniowi, żeby odniósł sukces (dotyczy to, np. zastosowania koniecznych środków dydaktycznych, organizacji lekcji, organizacji sali lekcyjnej, form pracy z uczniem czy sposobu bieżącego oceniania ucznia), żeby skoncentrowali się na jego mocnych stronach, żeby wspólnie ustalili strategię postępowania wobec ucznia i konsekwentnie ją wszyscy realizowali. Podczas takich spotkań ustala się najważniejsze punkty PDW czy IPET. Spotkania Zespołu zwołuje koordynator, powołany przez dyrektora szkoły. W spotkaniach Zespołu mogą uczestniczyć rodzice ucznia. O terminie spotkania zespołu (dotyczącego ich dziecka) dyrektor informuje rodziców ucznia. Na zaproszenie dyrektora mogą uczestniczyć

w pracach zespołu przedstawiciele poradni psychologiczno-pedagogicznej. Na wniosek rodziców w posiedzeniach zespołu mogą uczestniczyć inne osoby (lekarz, pedagog, logopeda lub inny specjalista).

6. Uczeń posiadający opinię poradni psychologiczno-pedagogicznej, orzeczenie o potrzebie indywidualnego obowiązkowego rocznego przygotowania przedszkolnego, orzeczenie o potrzebie indywidualnego nauczania oraz uczeń, u którego dokonane zostało rozpoznanie przyczyn niepowodzeń szkolnych czy rozpoznanie ryzyka wystąpienia specyficznych trudności w uczeniu się, czy rozpoznanie uzdolnień

Zadania Zespołu:

- Analiza opinii PP-P lub orzeczenia o indywidualnym nauczaniu.
- Rozpoznanie indywidualnych potrzeb ucznia lub ocena efektywności podejmowanych dotychczas działań, jeżeli uczeń już został objęty pomocą psychologiczno-pedagogiczną.
- Założenie Karty Indywidualnych Potrzeb Ucznia (KIPU). *Ideą Karty jest zebranie wszystkich informacji o dziecku i wykorzystanie ich w celu optymalizacji oddziaływań dydaktyczno-wychowawczych i opiekuńczych nauczycieli oraz świadczenia pomocy psychologiczno-pedagogicznej.*
- Opracowanie Planu Działań Wspierających (PDW) dla ucznia lub grupy uczniów.
- Prowadzenie lekcji, zajęć dodatkowych z uwzględnieniem ustaleń zespołu zawartych w PDW.
- Ocena efektów pracy Zespołu i osiągnięć ucznia.

Przedstawiam wzór KIPU i PDW opracowany przez zespół doradców w zakresie pomocy psychologiczno-pedagogicznej m.st. Warszawy, WCIES.

7. Uczeń posiadający orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego

Zadania Zespołu:

- Analiza orzeczenia poradni p-p
- Dokonanie wielospecjalistycznej oceny poziomu funkcjonowania ucznia/ocena efektywności podejmowanych dotychczas działań.

Zgodnie z przepisami prawa, Zespół dokonuje wielospecjalistycznej oceny funkcjonowania w miarę potrzeb, nie rzadziej niż raz w roku szkolnym, z tym, że w przypadku, gdy dokonujemy ponownej oceny (po przyjętym okresie realizacji IPET) ocena ta musi uwzględniać również ocenę efektywności pomocy psychologiczno-pedagogicznej udzielonej uczniowi. Wielospecjalistyczna ocena poziomu funkcjonowania ucznia jest podstawą opracowania IPET.

LP.	Karta Indywidualnych Potrzeb Ucznia
1.	Imię i nazwisko ucznia
2.	Szkoła/klasa
3.	Informacja dotycząca orzeczenia lub opinii albo stwierdzonej potrzeby objęcia ucznia pomocą psychologiczno-pedagogiczną
4.	Zakres, w którym uczeń wymaga pomocy psychologiczno-pedagogicznej
5.	Zalecane formy, sposoby i okresy udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej
6.	Ustalone przez dyrektora formy, sposoby i okresy udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej oraz wymiar godzin, w którym poszczególne formy będą realizowane
7.	Ocena efektywności pomocy psychologiczno-pedagogicznej udzielanej uczniowi
8.	Terminy spotkań zespołu
	1.
	2.
9.	Podpisy osób biorących udział w poszczególnych spotkaniach zespołu
	1.
	2.
	3.

Natomiast wyniki ponownej oceny poziomu funkcjonowania ucznia zawierające również okresową ocenę efektywności udzielonej pomocy są podstawą do modyfikowania IPET. Postępowanie diagnostyczne prowadzone w ramach wielospecjalistycznej oceny poziomu funkcjonowania ucznia obejmuje zarówno procedury diagnozy nieformalnej (rozpoznanie pedagogiczne), jak i unormowanej (diagnoza przeprowadzana przez specjalistów pracujących z dzieckiem).

➢ **Opracowanie IPET** (IPET musi uwzględniać zalecenia zawarte w orzeczeniu o potrzebie kształcenia specjalnego oraz musi być dostosowany do indywidualnych potrzeb rozwojowych i edukacyjnych oraz możliwości psychofizycznych ucznia). Program opracowuje się na okres, na jaki zostało wydane orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego, nie dłuższy jednak niż etap edukacyjny

➢ Zgodnie z Rozporządzeniem MEN program określa:

1. Zakres dostosowania wymagań edukacyjnych wynikających z programu nauczania do indywidualnych potrzeb rozwojowych i edukacyjnych oraz możliwości psychofizycznych ucznia.

PLAN DZIAŁAŃ WSPIERAJĄCYCH

1.	Imię i nazwisko ucznia	
2.	Klasa	
3.	Data opracowania PDW	
4.	Rozpoznanie	
5.	Identyfikacja możliwości /cechy korzystne dla rozwoju, mocne strony/	
6.	Identyfikacja trudności /cechy niekorzystne, słabe strony/	
7.	Cele do osiągnięcia w zakresie, w którym uczeń wymaga pomocy p-p	
8.	Działania realizowane z uczniem w ramach poszczególnych form i sposobów udzielania uczniowi pomocy p-p	
9.	Metody pracy z uczniem	
10.	Zakres dostosowania wymagań edukacyjnych do indywidualnych potrzeb i możliwości a) wspólny w odniesieniu do wszystkich przedmiotów	a)
11.	b) w odniesieniu do wskazanych przedmiotów	b)
12.	Działania wspierające rodziców ucznia	
13.	Zakres współdziałania z pp-p, placówkami doskonalenia n-li, organizacjami pozarządowymi oraz innymi	
14.	Podpisy członków Zespołu opracowującego PDW	
15.	Data i podpis rodzica/opiekuna	

2. Rodzaj i zakres zintegrowanych działań nauczycieli i specjalistów, prowadzących zajęcia z uczniem, w tym przypadku:
 - a. ucznia niepełnosprawnego – zakres działań o charakterze rewalidacyjnym,
 - b. ucznia niedostosowanego społecznie - zakres działań o charakterze resocjalizacyjnym,
 - c. ucznia zagrożonego niedostosowaniem społecznym – zakres działań o charakterze socjoterapeutycznym.
3. Formy i metody pracy z uczniem.
4. Formy, sposoby i okres udzielania uczniowi pomocy psychologiczno - pedagogicznej oraz wymiar godzin, w którym poszczególne formy będą realizowane, ustalone przez dyrektora szkoły (zajęcia specjalistyczne).
5. Działania wspierające rodziców ucznia oraz zakres współdziałania z poradnią p-p, placówkami doskonalenia nauczycieli, organizacjami pozarządowymi oraz in-

nymi instytucjami działającymi na rzecz rodziny, dzieci i młodzieży.

6. Zajęcia rewalidacyjne i resocjalizacyjne oraz inne zajęcia odpowiednie ze względu na indywidualne potrzeby rozwojowe i edukacyjne oraz możliwości psychofizyczne ucznia.
 7. Zakres współpracy nauczycieli i specjalistów z rodzicami ucznia w realizacji zadań (zaleceń poradni p-p, integracji z rówieśnikami, przygotowania do dorosłego życia).
- **Prowadzenie lekcji, zajęć dodatkowych, specjalistycznych z uwzględnieniem ustaleń zespołu zawartych w IPET.**
- **Ocena efektów pracy Zespołu i osiągnięć ucznia.**
- Więcej informacji oraz wzory formularzy na stronie internetowej Kuratorium Oświaty w Warszawie w zakładce Oświata Mazowiecka.

II edycja konkursu dla młodzieży „HANDEL LUDŹMI MOIMI OCZAMI”

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ogłosiło II edycję ogólnopolskiego konkursu dla młodzieży szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych „HANDEL LUDŹMI MOIMI OCZAMI”. Konkurs obejmuje wcześniej niepublikowane krótkie formy literackie poświęcone problematyce szeroko rozumianego zjawiska handlu ludźmi. Termin składania prac mija 15 kwietnia 2012 roku (decyduje data nadania lub doręczenia do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych).

W konkursie przewidziano następujące nagrody: I miejsce - netbook multimedialny, II miejsce - czytnik książek elektronicznych, III miejsce - dyktafon cyfrowy. Planowana jest także publikacja najlepszych prac konkursowych i przewiduje się nagrody dla szkół laureatów konkursu. Prace konkursowe wraz z dokumentami wymienionymi w regulaminie konkursu należy przesłać w formie papierowej na adres: Departament Polityki Migracyjnej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, ul. Batorego 5, 02-591 Warszawa, z dopiskiem: „Handel ludźmi moimi oczami”. Szczegółowe zasady konkursu, formularz zgłoszeniowy oraz regulamin znajdują się na stronie na stronie internetowej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Szczegółowe informacje o konkursie można uzyskać drogą e-mailową: juliusz.karpinski@mswia.gov.pl.

www.kuratorium.waw.pl

Ruszyła Muzykoteka Szkolna

W LO im. Narceży Żmichowskiej w Warszawie odbyła się (8 grudnia) premiera innowacyjnego portalu www.muzykotekaszkolna.pl.

Celem projektu jest dotarcie do jak największej liczby uczniów i przekazanie im kompetentnego zestawu informacji ze świata muzyki. Muzykoteka Szkolna skierowana jest do uczniów klas 4-6 szkoły podstawowej, gimnazjalistów, licealistów, studentów, nauczycieli muzyki, animatorów kultury i wszystkich osób dorosłych, które chciałyby uzupełnić lub poszerzyć swoją wiedzę muzyczną. Treści serwisu będą dostosowane do odpowiednich poziomów edukacji szkolnej. Część materiałów (seria 21 filmów i scenariusze lekcji) będzie dostępna tylko po zalogowaniu, pozostałe natomiast udostępniane są w systemie otwartym.

Prezentacji towarzyszyła lekcja pokazowa z wykorzystaniem materiałów z portalu edukacyjnego, która prowadziła nauczycielka muzyki.

W uroczystości udział wzięli: minister edukacji narodowej Krystyna Szumilas oraz minister kultury i dziedzictwa narodowego Bogdan Zdrojewski. Projekt został stworzony przez Narodowy Instytut Audiowizualny we współpracy z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

www.men.gov.pl

ADHD już w przedszkolu

Nadpobudliwość psychoruchowa jest znana od 143 lat. Nie zawsze nazywała się tak samo, a lekarze opisujący charakterystyczne dla niej objawy nie zawsze trafnie i obiektywnie oddawali istotę tego zaburzenia.

ALINA DUDEK

STARSZY WIZYTATOR KURATORIUM OŚWIATY W WARSZAWIE DELEGATURA W SIEDLCACH

Obserwując wychowanków przedszkola, często zastanawiamy się, co powoduje, że jedne dzieci zgodnie się bawią, wykazują się aktywnością i pomysłowością w działaniu, na zajęciach są skupione, nie wchodzą w konflikt z innymi członkami grupy, a inne są ich wyraźnym zaprzeczeniem. Zawsze rozbiegane, nieuważne, konfliktowe, nieprzestrzegające norm i zasad ustalonych w grupie.

Co zatem powoduje, że dzieci w tym samym wieku, w identycznych warunkach przedszkolnych zachowują się w tak różny sposób? Powodów może być wiele, a jednym z nich jest nadpobudliwość psychoruchowa, zwana też zespołem nadpobudliwości psychoruchowej lub ADHD.

Nadpobudliwość psychoruchowa jest znana od 143 lat. Nie zawsze nazywała się tak samo, a lekarze opisujący charakterystyczne dla niej objawy nie zawsze trafnie i obiektywnie oddawali istotę tego zaburzenia.

Od zawsze w społeczeństwach były dzieci, które w znacznie większym stopniu niż inne potrzebowały ruchu, miały problemy z koncentracją uwagi, były trudniejsze do opanowania niż pozostałe. Zawsze mówiło się o niesfornych dzieciach, które nie przewidywały skutków swojego działania, miały trudności w opanowaniu prostych rzeczy, ale w życiu radziły sobie dosyć dobrze. Społeczeństwa starały się „dopasować” te dzieci do swoich wymagań, ale okazało się, że standardowe metody wychowawcze były niewystarczające. Takie dzieci były i są w różnych rodzinach niezależnie od statusu społecznego czy stanu materialnego.

Czym jest nadpobudliwość psychoruchowa? Autorzy wielu badań i opracowań podają różne definicje.

B. Chrzanowska i J. Świącicka piszą, że w potocznym rozumieniu ADHD nie jest chorobą, więc nie ma na nią lekarstwa, które przywróciłoby stan zdrowia do normy. Nie jest także opóźnieniem rozwoju, upośledzeniem umysłowym, nie jest to skutek złego wychowania czy objaw patologii rodzinnej. Zatem, nadpobudliwość psychoruchowa, rozumiana w sposób medyczny, to zaburzenie rozwojowe mające charakterystyczne objawy i wymagające odpowiedniego traktowania.



Przyczyny powstawania nadpobudliwości psychoruchowej

Zdaniem Russell A. Berkeley (1998), najnowsze badania wskazują, że bezpośrednią przyczyną tego zaburzenia mogą być mutacje genetyczne. Według badań H. Sponek, najwięcej dzieci z nadpobudliwością psychoruchową pochodzi z patologicznych cięż, konfliktu serologicznego, nieprawidłowych porodów, a także są to dzieci urodzone w zamartwicy.

Objawy ADHD

Obecnie uważa się, że zespół nadpobudliwości psychoruchowej jest zbiorem cech dziecka. U osoby z rozpoznaniem ADHD obserwujemy pewien wzór zachowania. Takie dzieci zawsze lub prawie zawsze są nieuważne, impulsywne i nadruchliwe. **Objawy zespołu nadpobudliwości psychoruchowej układają się w trzy grupy i obejmują: kłopoty z kontrolą własnej impulsywności, nadmierną aktywność ruchową, zaburzenia koncentracji uwagi.**

Dzieci nadpobudliwe psychoruchowo działają impulsywnie. Nie myślą, jak to zrobić, nie przewidują skutków swojego nieprzemyślanego zachowania. Zazwyczaj

wiedzą, co powinny zrobić, ale tego nie robią, znają reguły, ale ich nie stosują. Dzieci te bardzo często wtrącają się do rozmowy, wyrzucają się do odpowiedzi i odpowiadają błędnie. Bardzo często są odbierane jako osoby agresywne. Zadają cios, gdy taka myśl przyjdzie im do głowy, przy czym inne dzieci upewniają się, że nie ma w pobliżu osoby dorosłej i dopiero wtedy uderzają.

Dzieci z nadpobudliwością psychoruchową mają problem z planowaniem pracy, co w znacznym stopniu utrudnia wykonanie wielu zadań, ponieważ dziecko nie potrafi stworzyć planu pracy, a także przywołać go z pamięci: co mam zrobić, co zrobiłem, a co jeszcze zostało do zrobienia? Bez umiejętności wyhamowania zakłócających impulsów i myśli, dziecko nie jest w stanie wykonać poprawnie żadnego zadania. Dzieci z ADHD są „niewolnikami już i teraz”. Nie potrafią natychmiast przerwać wykonywanej przez siebie czynności. Gdy poprosimy dziecko, aby przestało grać, to odpowiada „zaraz”, ale, gdy chce coś dostać, to zaczyna działać mechanicznie „już”.

O nadruchliwości mówimy wówczas, gdy występuje niczym nieuzasadniona aktywność ruchowa, np. dziecko wsta-

je i chodzi lub biega po sali w czasie zajęć lub w innych sytuacjach wymagających spokojnego siedzenia. U tych dzieci bardzo często dochodzi do drżenia rąk, nóg, dziecko nie jest w stanie spokojnie usiedzieć na miejscu. Oprócz konieczności ciągłego bycia w ruchu przejawem nadrucliwości jest niepokój w obrębie siedzenia – dziecko ciągle kręci się, macha nogami, często manipuluje przyborami. Innym przejawem nadrucliwości „w obrębie mięśni języka” jest nadmierna gadatliwość.

Kolejnym objawem ADHD są zaburzenia uwagi – jest to słabsza zdolność do koncentrowania się na wykonywanym zadaniu. Dotyczy to zarówno skierowania uwagi, jak i jej utrzymania. Dziecko nie jest w stanie skoncentrować się na szczegółach w czasie zajęć, nie może się skupić na jednej czynności, ma problem z wykonywaniem zadań do końca, ze słuchaniem tego, co się do niego mówi. Zaburzenia koncentracji uwagi są związane z jedną z cech uwagi, jaką jest wybiórczość. Jest to bardzo ważna cecha, ponieważ na niej jest oparty cały model wychowania i nauki. Dziecko z ADHD nie ma dostatecznie wykształconej wybiórczości uwagi, w związku z tym skupia się na przypadkowym bodźcu, zazwyczaj nowym lub najsilniejszym. Dzieci nadpobudliwe psychoruchowo nie mają zdolności ukierunkowania uwagi, a więc skoncentrowania się siłą woli na czymś mniej interesującym. Dłużej skupiają się na czynnościach, które je interesują. Problemy z przetrzutnością uwagi są zauważalne w sytuacji, gdy do dziecka dociera wiele bodźców jednocześnie, np. hałas w sali powoduje, że dziecko ma problem z usłyszeniem tego, co mówi nauczyciel, koleżanka lub kolega.

W zależności od tolerancji i wymagań otoczenia, wyżej wymienione objawy mniej lub bardziej utrudniają życie dziecku, dorosłym i rówieśnikom. Konsekwencją pozostawienia dziecka z ADHD bez właściwej opieki i pracy nad nim może być:

- niska samoocena,
- bunt przeciwko rówieśnikom i normom społecznym,
- brak akceptacji grupy,
- brak rozwoju możliwości intelektualnych,
- przygnębienie, popadanie w depresję,
- w późniejszych latach próbowanie używek.

Aby uniknąć takich konsekwencji, należy bezzwłocznie podjąć odpowiednie działania, tj. nawiązać ścisłą współpracę między przedszkolem, domem rodzinnym, poradnią psychologiczno-pedagogiczną oraz lekarzem. Mimo iż mówi się o tym, że rozpoznanie ADHD następuje około 7 roku życia, to w opinii wielu lekarzy cechy tego zespołu są widoczne już od chwili narodzin w postaci drażliwości, mniejszego zapotrzebowania na sen czy zaburzeń

łaknienia. Rozpoznanie zespołu nadpobudliwości psychoruchowej nie jest ani łatwe, ani szybkie. Opiera się ono na obserwacji dziecka i doświadczeniu lekarza. Nie ma żadnego badania laboratoryjnego, które potwierdza takie rozpoznanie. Uzupełniające elementy procesu diagnostycznego to: wywiad z rodzicami, obserwacja zachowań dziecka, pomiar i ocena jego aktywności ruchowej oraz skala i kwestionariusze diagnostyczne dla rodziców, lekarskie badania pediatryczne, lekarskie badania psychologiczne oraz wykonanie dodatkowych badań, a wśród nich EEG. W sytuacji wykluczenia jednostek chorobowych należy podjąć działania wspierające dziecko. Należy dołożyć wszelkich starań, aby dzieci z ADHD nie wzrastały w poczuciu bezradności, braku akceptacji i miłości. Należy je uczyć od samego początku, jak radzić sobie z objawami zaburzenia. Praca z dzieckiem nadpobudliwym jest bardzo trudna i na widoczne efekty trzeba czekać nawet kilka lat.

Wskazania dla nauczycieli do pracy z dzieckiem z nadpobudliwością psychoruchową w przedszkolu

1. Pomoc dziecku w adaptacji w nowym środowisku oraz jego integracji w oddziale przedszkolnym.
2. Zapewnienie usystematyzowanego i zorganizowanego planu dnia.
3. Zachowanie bezwzględnej spokoju. Nie można pozwolić, aby nadrucliwość i niepokój dziecka udzielały się dorosłym.
4. Okazywanie dzieciom cierpliwości i akceptacja ograniczeń dziecka i niekaranie go za objawy zaburzenia, niewyśmiewanie.
5. Opracowanie wspólnie z dzieckiem systemu zasad, reguł i związanych z nim nagród oraz konsekwencji. System powinien być zrozumiały dla wychowanka.
6. Umieszczenie obowiązujących zasad w formie graficznej w sali zajęć, w widocznym miejscu oraz częste przypominanie ich.
7. Przewidywanie, kiedy nastąpi niepożądane, impulsywne zachowanie i powstrzymanie dziecka przed wykonaniem takiej czynności, przy jednoczesnym informowaniu o następstwach i konsekwencjach.
8. Szukanie i zapoznanie dziecka z możliwościami do zaakceptowania przez otoczenie formami rozładowania nadpobudliwości, agresji.
9. Umieszczenie dziecka blisko nauczyciela, z dala od okna i drzwi.
10. Pozytywne ukierunkowywanie nadmiernej aktywności dziecka (należy, np. poprosić o rozdanie kart pracy, rozłożenie kredek, farb lub wykonanie innej pożytecznej czynności, która umożliwi częściowe rozładowanie napięcia).

11. Stosowanie odpowiedniego systemu komunikacji. Stosowanie krótkich zwrotów, słów – symboli w celu lepszej koncentracji uwagi.
12. Jasne określanie dziecku, co ma w danej chwili zrobić. Formulowanie zwięzłych i krótkich poleceń.
13. Przy nowych zadaniach najpierw demonstrujemy i udzielamy krótkich komentarzy, a później prosimy o wykonanie.
14. Indywidualizacja pracy – stosowane formy, metody oraz czas trwania zadania dostosowujemy do możliwości dziecka. Lepiej, żeby dziecko wykonywało częściej krótkie czynności od początku do końca, niż w ciągu dłuższego czasu wykonywało wiele czynności i żadnej nie skończyło.
15. Zajęcia planujemy tak, żeby wymagające dużej energii przeplatały się z tymi, które wymagają jej mniej.
16. Nowy materiał prezentujemy w sposób angażujący różnorodne zmysły.
17. Wykorzystujemy metodę pracy w grupach, łącząc dzieci o różnych temperamentach i umiejętnościach.
18. Wyszukujemy mocne strony dziecka i wzmacniamy za pomocą pochwał. Chwalimy też za każdy etap dobrze wykonanej czynności, mówimy powoli, ponieważ to uspokaja.

Jak postępować z dzieckiem nadpobudliwym psychoruchowo w domu?

1. Dziecko nadpobudliwe psychoruchowo powinno mieć zapewnioną atmosferę spokoju i akceptacji.
2. Koniecznym warunkiem jest stworzenie przejrzystego systemu zasad funkcjonowania dziecka w domu.
3. Dzienny rozkład zajęć dziecka powinien być uporządkowany. Jasno i konkretnie powinny być określone godziny wstawania, spożywania posiłków, oglądania telewizji, zabawy, wykonywania innych zadań – najlepiej z rodzicami.
4. Dorosli powinni stwarzać poczucie bezpieczeństwa, dać dziecku do zrozumienia, że jest kochane i akceptowane, ale równocześnie być wobec niego konsekwentnym i wymagającym.
5. Czas oglądania telewizji powinien być w miarę krótki i bezwzględnie należy wyeliminować programy o treści agresywnej, z dużym ładunkiem emocjonalnym i szybką akcją.
6. Wymagania wobec dziecka powinny być jasne, żeby dziecko знаło swoje obowiązki i wiedziało, jak powinno się zachować w danej sytuacji.
7. Wskazane jest zapewnienie dziecku osobnego pokoju lub przynajmniej części pokoju, gdzie dziecko może być w nim wtedy, kiedy chce. Zaleca się pokój, w którym są czyste ściany bez dodatkowych elementów dekoracyjnych powodujących rozproszenie i chaos.

8. Osoby opiekujące się dzieckiem powinny umieć odczytywać sygnały ostrzegawcze poprzedzające wybuch. Aby go uniknąć, należy spokojnie interweniować poprzez odwrócenie uwagi i spokojne omówienie zaistniałej sytuacji.
9. Proponowane zabawy z dzieckiem to: lepienie, malowanie, układanie puzzli, klocków, wycinanie.
10. Prowadzenie odpowiedniej diety, ponieważ żywienie może mieć duży wpływ na zmniejszenie objawów zaburzenia.

Pomoc dziecku nadpobudliwemu psychoruchowo

Wybór odpowiedniej techniki lub metody terapeutycznej dla dziecka z ADHD nie jest łatwy. Pod uwagę należy wziąć sferę, w jakiej nadpobudliwość występuje. Terapię dobiera się do specyficznych potrzeb dziecka, jego osobowości i pojawiających się indywidualnych sytuacji.

Najczęściej stosowane terapie dla dzieci z ADHD

1. Terapie wspomagające rozwój osobowości dziecka, poprawiające i porządkujące stosunek do siebie samego i innych osób. Stosujemy tutaj:
 - terapię zachowania uczącą wytrwałości i kontroli nad sobą,
 - terapię rodzinną poprawiającą komunikację w rodzinie i jej funkcjonowanie,
 - terapię „holding” polegającą na kontakcie cielesnym po to, aby umożliwić dziecku wyrażenie agresji.
2. Terapie kierujące aktywnością ruchową, poprawiające zdolność skupienia uwagi i koncentracji. Zaliczamy do nich:
 - terapię integracji sensorycznej,
 - terapię przez ruch – Kinezylogię Edukacyjną Paula Dennisona oraz metodę Weroniki Sherborne,
 - artreterapię,
 - relaksację,
 - muzykoterapię.
3. Terapie lekowe, do których zaliczamy:
 - terapię homeopatyczną,
 - farmakologię.

W polskich warunkach leczeniem nadpobudliwości psychoruchowej zajmują się lekarze psychiatrii dziecięcej. Aby skorzystać z pomocy psychiatry dziecięcego, nie jest wymagane skierowanie od lekarza pierwszego kontaktu.

Mówiąc o dzieciach z nadpobudliwością psychoruchową, jak i o innych dzieciach z różnymi zaburzeniami, musimy pamiętać, jak ważne jest wczesne rozpoznanie problemu i podjęcie odpowiednich działań. Tylko wczesna interwencja, właściwe prowadzenie pracy i opieki, pozwala tym dzieciom „znaleźć swoje miejsce” w grupie rówieśniczej, rozwijać się zgodnie ze swoimi możliwościami i osiągać sukcesy.

II Wojewódzka Konferencja Szkół Promujących Zdrowie



KATARZYNA ŻELICHOWSKA

WOJEWÓDZKI KOORDYNATOR SIECI SZKÓŁ PROMUJĄCYCH ZDROWIE, KURATORIUM OŚWIATY W WARSZAWIE

Dzięki przychylności i zaangażowaniu Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 103 im. Bohaterów Warszawy 1939-1945 w Warszawie, Mazowiecki Kurator Oświaty zorganizował 23 listopada 2011 r. **II Wojewódzka Konferencję Szkół Promujących Zdrowie**. W ciepłych słowach Pani Danuta Kozakiewicz powitała zaproszonych gości i uczestników konferencji. Uroczystego otwarcia dokonała Pani Katarzyna Góralska Mazowiecki Wicekurator Oświaty.

Jako pierwsza wystąpiła prof. dr n. med. Barbara Woynarowska, Kierownik Katedry Biomedycznych Podstaw Rozwoju i Wychowania na Wydziale Pedagogicznym Uniwersytetu Warszawskiego, jednocześnie przewodnicząca Rady Programowej ds. Promocji Zdrowia i Profilaktyki Problemów Dzieci i Młodzieży. Rada programowa jest organem inicjatywnym i opiniotwórczym dla Ministra Edukacji Narodowej, Ministra Zdrowia i Ministra Sportu i Turystyki.

Pani Profesor rozpoczęła swoje wystąpienie od ważnego pytania: Dlaczego całoży-

ciowa edukacja zdrowotna jest potrzebna ludziom we współczesnym świecie?

W odpowiedzi uzasadniła, że zdrowie jest wartością dla jednostki i jednocześnie środkiem do twórczego życia i dobrej jego jakości. Ponadto wskazała, jak edukacja zdrowotna pomaga człowiekowi dbać o zdrowie i zwiększać swój potencjał. Zdrowie jest wszak dla społeczeństwa zasobem, który umożliwia jego rozwój i dobrobyt. W świecie następują gwałtowne przemiany polityczne, społeczne i ekonomiczne, co powoduje konieczność ciągłego przystosowywania się do zmian ludzi w różnym wieku. Edukacja zdrowotna pomaga decydom podejmować odpowiednie decyzje sprzyjające zdrowiu społeczeństwa. Jest ukierunkowana na rozwijanie umiejętności życiowych (osobistych i społecznych), pomaga ludziom pozytywnie przystosowywać się do zmian. W szkole jest uważana za najlepszą długofalową inwestycję w zdrowie społeczeństwa.

Dlaczego zatem edukacja zdrowotna w szkole nie jest doceniana przez twórców



Na zdjęciu: Mazowiecki Wicekurator Oświaty Katarzyna Góralska

polityki edukacyjnej i szkoły? Na to pytanie i wiele innych mogliśmy otrzymać odpowiedź podczas wystąpienia profesor Woynarowskiej.

O nowych kierunkach rozwoju szkół promujących zdrowie w Polsce i Europie mówiła Katarzyna Stępnia, Krajowy Koordynator, **Kierownik** Zespołu ds. Promocji Zdrowia w Szkole przy Ośrodku Rozwoju Edukacji w Warszawie. Pokreśliła, jak ważnym wydarzeniem, po wieloletnich staraniach, było podpisanie porozumienia z dnia 23 listopada 2009 r. o współpracy między Ministrem Edukacji Narodowej, Ministrem Zdrowia oraz Ministrem Sportu i Turystyki w sprawie promocji zdrowia i profilaktyki problemów dzieci i młodzieży. W ramach tego porozumienia zaplanowano zadania dla poszczególnych resortów. Zadania Ministra Edukacji Narodowej obejmują w szczególności zapewnienie synergii działań z zakresu promocji zdrowia i profilaktyki problemów dzieci i młodzieży, które są realizowane przez strony porozumienia w szkołach i placówkach oraz w środowisku lokalnym, w tym podejmowanie działań na rzecz wdrażania programów promujących zdrowie, m.in. programu „Szkoły dla Zdrowia Europy”.

Drugim ważnym zadaniem jest upowszechnianie idei sieci szkół promujących zdrowie i wynikających z niej działań na poziomie lokalnym. Ważne jest także prowadzenie systemu certyfikacji szkół i placówek będących w sieci szkół promujących zdrowie oraz umożliwienie prezentacji dobrych praktyk i wymiany doświadczeń między szkołami i placówkami oświatowymi w zakresie promocji zdrowia i profilaktyki problemów dzieci i młodzieży. Istotne jest także upowszechnianie wiedzy i doświadczeń z tego zakresu wynikających ze współ-

pracy międzynarodowej. Nie mniej ważne jest upowszechnianie tych zagadnień w mediach.

W wyniku wspomnianego porozumienia powstała Rada Programowa ds. Promocji Zdrowia i Profilaktyki Problemów Dzieci i Młodzieży, która jest organem inicjatywnym i opiniodawczym dla Ministra Edukacji Narodowej, Ministra Zdrowia oraz Ministra Sportu i Turystyki. Do współpracy z Radą Programową oraz do realizacji zapisów Porozumienia powołany został Zespół ds. Promocji Zdrowia w Szkole, który znajduje się w Ośrodku Rozwoju Edukacji od 1 kwietnia 2010 r.

Pani Katarzyna Stępnia w swoim wystąpieniu wskazała także zadania krajowego koordynatora, które obejmują, m.in. kierowanie Zespołem ds. Promocji Zdrowia w Szkole w Ośrodku Rozwoju Edukacji. Ponadto do zadań koordynatora należy inicjowanie systemowych rozwiązań w zakresie edukacji zdrowotnej i promocji zdrowia w szkole, zgodnie z obowiązującą podstawą programową kształcenia ogólnego oraz Porozumieniem o współpracy między Ministrem Edukacji, Ministrem Zdrowia i Ministrem Sportu i Turystyki w sprawie promocji zdrowia i profilaktyki problemów dzieci i młodzieży z dnia 23 listopada 2009 r.

Innym ważnym jego zadaniem, jak podkreśliła pani Katarzyna Stępnia, jest upowszechnianie idei szkoły promującej zdrowie oraz wspieranie i koordynowanie działań Krajowej Sieci Szkół Promujących Zdrowie, w tym w szczególności: organizowanie i prowadzenie szkoleń dla wojewódzkich koordynatorów ds. promocji zdrowia w szkole oraz przedstawicieli wojewódzkich zespołów wspierających, udzielanie wsparcia i konsultacji wojewódzkim koordynatorom, wspieranie innowacyjnych działań, inicjowanie

wymiany doświadczeń oraz upowszechnianie przykładów dobrej praktyki, inicjowanie działań w zakresie doskonalenia zawodowego nauczycieli w dziedzinie promocji zdrowia i edukacji zdrowotnej. Równie ważnym zadaniem Krajowego Koordynatora jest reprezentowanie Polski w Europejskiej Sieci Szkół dla Zdrowia w Europie (SHE - School for Health in Europe) oraz inicjowanie i koordynowanie w Polsce działań podejmowanych przez tę sieć. Program oraz wiele innych inicjatyw w zakresie promocji zdrowia pani Katarzyna Stępnia przedstawiła szczegółowo w dalszej części swojego wystąpienia.

Jak ważnym zagadnieniem jest jakość edukacji, mówiła dr Renata Stoczkowska, dydaktyk biologii i przyrody, specjalista ds. badań pedagogicznych w Mazowieckim Samorządowym Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Warszawie, jednocześnie członek wojewódzkiego Zespołu Wspierającego Sieć Szkół Promujących Zdrowie przy Kuratorium Oświaty w Warszawie. Wskazała, jak bardzo wysokie wymagania stawiane są wobec współczesnej szkoły. W związku z powyższym każda szkoła zmuszona jest do prowadzenia badań związanych z analizą jakości pracy. Możliwości takie daje ewaluacja zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 7 października 2009 r. w sprawie nadzoru pedagogicznego (D. U. z 9 października 2009 nr 168 poz. 1324). Każda szkoła zobowiązana jest do przeprowadzenia wewnętrznej ewaluacji, natomiast Szkoła Promująca Zdrowie, poza tym, co obowiązuje wszystkie szkoły, ma postawione dodatkowe wymagania w obrębie 5 standardów, które musi spełnić, aby mogła otrzymać Certyfikat i używać nazwy Szkoła Promująca Zdrowie. Pani Renata Stoczkowska określiła także wagę ewaluacji w szkole promującej zdrowie. Jednocześnie, po dokonaniu analizy raportów ze szkół ubiegających się o certyfikaty, zaprezentowała wniośki, które w przyszłości posłużą do wprowadzenia niezbędnych zmian. Jednocześnie na koniec zaznaczyła, że „*ewaluacja służy ciągłemu rozwojowi społeczności, która ją tworzy, a początkiem tego procesu jest refleksja nad tym „jak się rzeczy mają”, czyli zrozumienie swoich problemów, co w rezultacie pozwala na zaplanowanie zmian służących doskonaleniu*”.

W dalszej części konferencji uroczystie wręczono piętnaście Certyfikatów szkołom promującym zdrowie, po czym nastąpiła indywidualna prezentacja szkół uczestniczących w spotkaniu. Poszczególne prezentacje dobrej praktyki w formie artykułów, będą zamieszczone w kolejnych numerach Oświaty Mazowieckiej. W związku z tym zachęcam do zainteresowania się tymi publikacjami, które być może posłużą Państwu w pracy twórczej.



fol. M. DELUGA

Promocja zdrowia – szkoła w Brzozowie

ANDRZEJ GRABAREK

DYREKTOR SZKOŁY PODSTAWOWEJ IM. ŻOŁNIERZY AK CICHOCIEMNYCH W BRZOSZOWIE

Szkoła Podstawowa im. Żołnierzy AK Cichociemnych w Brzozowie ma siedzibę w Brzozowie Starym, w gminie Iłów, w powiecie sochaczewskim. W historii pierwsi Cichociemni, którzy polegli z rąk okupanta, zginęli w Brzozowie Starym. Jest szkołą wiejską, na terenie rolniczym z dawnym osiedlem popegerowskim. W roku szkolnym 2011/2012 uczęszcza do niej 144 uczniów. Głównym naszym wyróżnikiem są działania w zakresie promocji zdrowia i zdrowego stylu życia. W styczniu 2008 r. zostaliśmy przyjęci do Mazowieckiej Sieci Szkół Promujących Zdrowie, a w październiku 2009 r. otrzymaliśmy Certyfikat Szkoły Promującej Zdrowie nadany przez Kapitułę powołaną przez Mazowieckiego Kuratora Oświaty. Podejmujemy zadania w zakresie promocji zdrowia i skupiamy swoją pracę na: promocji zdrowego odżywiania, promocji ruchu, poprawie zachowania w relacjach uczeń – uczeń, nauce udzielania pierwszej pomocy. Dzięki współpracy z wieloma zewnętrznymi organizacjami i instytucjami oraz rodzicami i miejscowym środowiskiem możemy realizować nasze projekty w tym zakresie. Ta praca jest widoczna w środowisku. Z naszej inicjatywy została nawiązana współpraca z Ośrodkiem Integrowanej Produkcji Owoców w Wisowej, która trwa już ósmy rok, a jej rezultatem jest inauguracja programu „Żyjemy mądrze i zdrowo, bo owocowo” w brzozowskiej szkole, będącej liderem dla pięciu innych szkół. Do nich wszystkich miejscowi sadownicy dostarczają bezpłatnie jabłka dla uczniów.

Na uwagę zasługuje fakt, że w 2007 roku wspólnie z Ośrodkiem Integrowanej Produkcji Owoców w Wisowej i Państwowym Inspektorem Sanitarnym w Sochaczewie przy wsparciu Urzędu Marszałkowskiego w Warszawie oraz zaangażowaniu Fundacji Promocji Zdrowia w Warszawie pod patronatem Mazowieckiego Kuratora Oświaty, wspólnie z Wójtami gminy Iłów i Młodzieżyn, zorganizowaliśmy konferencję dla samorządowców, organizacji pozarządowych, dyrektorów przedszkoli i szkół z powiatu sochaczewskiego na temat „Zdrowo, bo owocowo” i każdy z uczestników otrzymał wydane przez nas materiały.

Konferencję zaszczylicili swoją obecnością prof. Witold Zatoński z Centrum Onkologii Instytutu im. Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie oraz Pani Senator RP dr Janina Felińska założycielka Instytutu Ochrony Zdrowia w Wydziale Zdrowia w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Ciechanowie. Jednocześnie warto podkreślić, że pomysłodawcą współpracy z uczelnią była dr Janina Felińska, Senator RP. Usłyszeliśmy wówczas wiele ciepłych słów skierowanych do uczestników konferencji. Wyraziła uznanie dla współpracy instytucji działających na rzecz promocji zdrowia, które mogą być przykładem dla innych. W czasie tej konferencji oraz planowania kolejnych spotkań, nikt z nas nie mógł przewidzieć, że katastrofa lotnicza pod Smoleńskiem zmieni bieg wydarzeń. Zginęła w niej nieodżałowana Pani Senator Janina Felińska. Jednak zarówno przedstawiciele Wydziału Ochrony Zdrowia Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Ciechanowie, jak i społeczność naszej szkoły pamiętają o niej i kontynuują działania, których była inicjatorką. W ramach współpracy zajmujemy się systematyczną organizacją lekcji prowadzonych przez przedstawiciela Fundacji Promocji Zdrowia w Warszawie oraz studentów Wydziału Ochrony Zdrowia PWSZ w Ciechanowie pod kierunkiem nauczycieli akademickich. Za zgodą rodziców organizowaliśmy badania uczniów w ramach autorskiego projektu uczelni „Świadomość zagrożenia otyłością”. Do najważniejszych zadań w zakresie promocji ruchu, szkoła może zaliczyć, m.in. organizację zawodów sportowych przy współpracy z Powiatowym Szkolnym Związkiem Sportowym w Sochaczewie i SKF „Unia” Iłów. Ponadto w kontakcie z rodzicami i przedstawicielami miejscowych sklepów organizujemy imprezy rekreacyjne, np. festyn rodzinny „Pożegnania lata”, rajdy rowerowe „Szlakiem Cichociemnych” - połączone z zajęciami sportowo-rekreacyjnymi „Bądź sprawny jak Cichociemny”. Przy wsparciu Zarządu Głównego Związku Polskich Spadochroniarzy w Warszawie i Parafii Rzymskokatolickiej w Brzozowie zrealizowaliśmy budowę ścieżki dydaktycznej „Szlak Pamięci Cichociemnych Żalusków – Wszeliwy – Brzozów Stary” w gminie Iłów, do wędrówek pieszych i rowerowych.

Doskonalimy także obszar klimatu społecznego szkoły i podejmujemy zadania w zakresie poprawy relacji uczeń – uczeń. Organizujemy lekcje prowadzone przez specjalistów, spotkania i konsultacje indywidualne dla rodziców ze specjalistami z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Sochaczewie i Powiatowego Ośrodka Interwencji Kryzysowej w Sochaczewie. Jednocześnie w ramach realizacji własnego programu edukacyjno-wychowawczego „Wesołe wakacje” przy wsparciu Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Iłowie i Banku Spółdzielczego w Iłowie, organizujemy wakacyjne tygodniowe wyjazdy integracyjne uczniów. Zajmujemy się również wieloma działaniami w zakresie nauki udzielania pierwszej pomocy. Jesteśmy inicjatorami pokazów i treningów udzielania pierwszej pomocy (na fantomach i nie tylko) oraz pogadarek dla uczniów, nauczycieli i pracowników niepedagogicznych prowadzonych przez studentów, pod kierunkiem nauczycieli akademickich z Wydziału Ochrony Zdrowia PWSZ w Ciechanowie, strażaków z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Sochaczewie oraz pracowników Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Brzozowie Starym. We współpracy z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy, w ramach realizacji programu „Ratujemy i uczymy ratować”, proponujemy uczniom zajęcia z zakresu udzielania pierwszej pomocy. Zadania prozdrowotne, szkoła i cała społeczność, realizują we współpracy z wieloma innymi organizacjami i instytucjami, których nie sposób wymienić w tym krótkim artykule. Warto wspomnieć jeszcze o mediach wspomagających promocję zdrowia w szkole, m.in. o lokalnym radiu oraz lokalnej i ogólnopolskiej prasie. Najbardziej cennymi zewnętrznymi partnerami we wszystkich działaniach prozdrowotnych szkoły są: Samorząd Gminy Iłów, Ośrodek Integrowanej Produkcji Owoców w Wisowej i Wydział Ochrony Zdrowia PWSZ w Ciechanowie. Jednocześnie chcę bardzo mocno podkreślić, że nie byłoby tych wielu działań i ich efektów, gdyby nie wspierali rodzice, którzy cały czas są aktywni i zaangażowani w życie szkoły.



Jak zapobiegać absencji ucznia w szkole?

W każdej szkole występuje problem absencji uczniów na zajęciach lekcyjnych. Przybiera on różną skalę zależnie od uwarunkowań lokalnych, etapu edukacyjnego oraz wypracowanych przez szkołę działań zapobiegawczych.

JOANNA CHRAPKOWSKA

DYREKTOR ZESPOŁU SZKÓŁ NR 67 W WARSZAWIE

W każdej szkole występuje problem absencji uczniów na zajęciach lekcyjnych. Przybiera on różną skalę zależnie od uwarunkowań lokalnych, etapu edukacyjnego oraz wypracowanych przez szkołę działań zapobiegawczych. Warto przeanalizować to zjawisko na przykładzie Zespołu Szkół nr 67, który składa się z Gimnazjum Dwujęzycznego nr 34 oraz XV LO z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Narcezy Zmichowskiej w Warszawie.

Specjalnością szkoły jest język francuski, będący drugim językiem nauczania we wszystkich klasach dwujęzycznych oraz drugim językiem obcym w pozostałych klasach. Wyniki dwujęzycznej matury oraz egzaminu gimnazjalnego dają Zespołowi pozycję lidera w nauczaniu języka francuskiego. Ze względu na unikalną propozycję edukacyjną i bardzo wysoki poziom kształcenia ogólnego uczą się tu uczniowie z całej Warszawy i jej okolic. Z całą pewnością znacząca ich liczba ma trudności z dojazdem do szkoły. Należałoby się spodziewać, że dalekie dojazdy do szkoły mogą być potencjalną przyczyną zwiększonej absencji. Analizy frekwencji tego nie potwierdzają. Uczniowie mieszkający w bardzo dużej odległości od szkoły nie opuszczają więcej lekcji niż inni i nie spóźniają się bardziej. Obserwacje potwierdzają, że odległość miejsca zamieszkania od szkoły nie ma znaczącego wpływu na frekwencję ucznia.

Kluczem do dobrej frekwencji jest motywacja ucznia. Na korzyść naszej szkoły działa fakt, że wszyscy chodzący do niej uczniowie są tu z własnego wyboru (lub z wyboru rodziców). Pierwszoklasiści z gimnazjum zjawiający się w murach szkoły są niezwykle przejęci nową sytuacją. Ich rodzice również. Bardzo intensywny tryb nauki języka francuskiego w tych klasach sprawia, że w razie nieobecności zaległości rosną bardzo szybko. Stąd przypadki absencji uczniów są w tych klasach zupełnie wyjątkowe. W wyższych klasach gimnazjum daje się zauważyć pierwsze niepokojące symptomy, takie jak: nieobecności na pierwszych lub ostatnich lekcjach, sporadyczne jednodnio-

we nieobecności tych samych uczniów. Należy podkreślić, że te nieobecności są usprawiedliwiane przez rodziców i, mimo wątpliwości, czy były konieczne, nie ma powodu sądzić, iż powstały bez ich wiedzy i aprobaty. Na tym etapie ścisła współpraca wychowawcy z rodzicami uczniów wystarcza, aby dziecko systematycznie uczęszczało do szkoły. Problemy z frekwencją uczniów nasilają się na poziomie liceum. Dziecko zyskuje w tym okresie większą autonomię, rodzice nie kontrolują go już tak ściśle, a niekiedy ułatwiają mu absencję, usprawiedliwiając nieobecności z błahych powodów. Czasem rodzi to problemy z frekwencją.

Kluczem do dobrej frekwencji jest motywacja ucznia. Na korzyść naszej szkoły działa fakt, że wszyscy chodzący do niej uczniowie są tu z własnego wyboru

Motywowanie uczniów do dobrej frekwencji w ścisły sposób wiąże się z jakością i atmosferą zajęć. Prowadzone przez dyrekcję obserwacje zajęć wykazują, niezmiennie od wielu lat, poczucie bezpieczeństwa uczniów na lekcjach. Przyjazna atmosfera, życzliwe podejście do ucznia są podstawowymi warunkami przeprowadzenia dobrej lekcji, stawianymi nauczycielom. W szkole o wysokim poziomie nauczania jest to szczególnie ważne. Uczniowie, którzy odczuwają lęk na lekcjach, nie tylko będą ich unikać, ale mogą zapadać na wywołane stresem przewlekłe schorzenia. Przykładem dobrej praktyki jest zapobieganie absencji na klasówkach. Ważną rolę pełni lekcja powtórzeniowa, w trakcie której nauczyciel pomaga uczniom efektywnie przygotować się do sprawdzianu i minimalizuje lęk. Równocześnie przyjęta w szkole procedura zaliczania zaległych sprawdzianów stawia przed uczniem wymagania organizacyjne. Uczeń nie może napi-



sać zaległej klasówki w dowolnym terminie. Zaliczanie zaległego sprawdzianu odbywa się w wyznaczonym dniu dla uczniów z różnych klas. Najczęściej raz w tygodniu przed pierwszą lekcją na tzw. godzinie zerowej lub po zakończeniu ósmej lekcji. Terminy dodatkowe są organizowane ogólnoszkolnie. Nauczyciele przygotowują imienne zestawy dla swoich podopiecznych i przekazują je nauczycielowi dyżurującemu, który z kolei po przeprowadzeniu sprawdzianu oddaje je do sprawdzenia właściwym nauczycielom. Taki system sprawia, że uczniowie wolą pisać klasówki na lekcji, z własną klasą.

Problemy z frekwencją uczniów nasilają się na poziomie liceum. Dziecko zyskuje w tym okresie większą autonomię, rodzice nie kontrolują go już tak ściśle

Równie motywująca jak dbałość o atmosferę na lekcji jest jej organizacja. Współczesny uczeń z „pokolenia Y”, charakteryzujący się trudnościami z koncentracją uwagi, wymaga stosowania urozmaiconych i aktywizujących metod nauczania. Nauczyciele, planując pracę, zobowiązani są to uwzględnić. Indywidualnie i w zespołach poszukują i wprowadzają rozwiązania, dzięki którym ich lekcje są atrakcyjne i skuteczne. Trzeba sobie jednak zdawać sprawę, że wszystkie te wysiłki nie gwarantują sukcesu, bo nawet najlepiej prowadzone zajęcia nie będą się cieszyły dobrą frekwencją, jeśli zostaną uznane za nieprzydatne. Tymczasem coraz bardziej ugruntowuje się w uczniach przekonanie, że ważne są tylko przedmioty egzaminacyjne.

Nauczyciele i rodzice wysoko cenią sukcesy edukacyjne swych podopiecznych i dają temu wyraz, wskazując jako przykład wysokie wyniki uzyskiwane w egzaminach zewnętrznych. Uczniowie dostosowują się do tej sytuacji. W naszej szkole niewiele jest uczniów bez ambicji, za to wielu jest takich, którzy optymalizują swój wysiłek. Największym paradoksem jest, wcale nierzadka sytuacja, gdy uczeń zamiast iść do szkoły zostaje w domu, aby się uczyć! Pragmatyzm uczniów w tym względzie obnaża wszelkie słabości skonstruowanego w ostatnich latach systemu kształcenia i egzaminowania. Czy nam się to podoba, czy nie, od czasu wprowadzenia egzaminów zewnętrznych najważniejszym celem ucznia stało się uzyskanie możliwie najwyższej liczby punktów z egzaminu zewnętrznego. Zajęcia z WF, przedsiębiorczości, informatyki, etyki/reli-

gii i innych „michałków” tylko przeszkadzają w jego osiągnięciu. Rodzice, rozumiejąc, jak znaczące są wyniki egzaminów dla dalszych perspektyw edukacyjnych dziecka, wspierają uczniów, usprawiedliwiając ich częste nieobecności. W gimnazjum, gdzie dla ucznia ważne są też końcowe oceny na świadectwie, sytuacja jest dużo lepsza. W liceum to wyraźny trend, z którym nie potrafimy jeszcze skutecznie walczyć.

Najczęstszą przyczyną absencji uczniowskiej jest choroba. Wśród powodów nieobecności uczniów na zajęciach lekcyjnych, wymienianych w usprawiedliwieniach, można wyróżnić te oczywiste, losowe, których nie da się uniknąć oraz takie, które są skutkiem decyzji ucznia lub jego rodzica. Spróbujmy przeanalizować niektóre z nich i przedstawić, co szkoła może zrobić, aby zapobiegać absencji chorobowej uczniów.

Rodzice często zwalniają dzieci z lekcji z powodu badań lekarskich i drobnych zabiegów, np. stomatologicznych. Nie można temu zapobiec, ponieważ nie sposób kwestionować terminy wyznaczane przez przychodnię. W przypadku powtarzających się zwolnień tego typu rodzic jest obligowany przez wychowawcę lub dyrektora do poinformowania pielęgniarki szkolnej o szczególnej sytuacji zdrowotnej dziecka. Ten sposób postępowania uzmysławia rodzicom, że sytuacja zdrowotna dziecka jest monitorowana i traktowana poważnie, a równocześnie zapewnia szkole właściwą opiekę profilaktyczną pielęgniarki nad przewlekle chorym uczniem.

Równie motywująca jak dbałość o atmosferę na lekcji jest jej organizacja. Współczesny uczeń z „pokolenia Y”, charakteryzujący się trudnościami z koncentracją uwagi, wymaga stosowania urozmaiconych i aktywizujących metod nauczania

Osobną kategorią są długookresowe zwolnienia lekarskie z wychowania fizycznego. W ostatnich latach stały się one bardzo częste, zwłaszcza w klasach maturalnych. Nie ma oczywiście powodu, by podważać decyzję lekarza, jednak bardzo często wcześniej-

szą dokumentacja medyczna nie wskazuje na przewlekłe schorzenie, całkowicie wykluczające udział w lekcjach WF. W Zespole Szkół nr 67 każde zwolnienie lekarskie stanowiące załącznik do wniosku o zwolnienie z zajęć WF jest ewidencjonowane i dołączane do dokumentacji ucznia prowadzonej przez pielęgniarkę szkolną, a zatem stanowi element monitorowania stanu zdrowia ucznia. Wraz z decyzją dyrektora o zwolnieniu ucznia z ćwiczeń rodzic otrzymuje informację o tym, że dziecko w czasie zajęć musi przebywać na sali pod opieką nauczyciela WF. Rodzic jest informowany że uczeń nie uzyska oceny z tego przedmiotu, co przekłada się na średnią ocen. Prawdopodobnie dzięki takim działaniom ilość długookresowych zwolnień lekarskich z WF zmniejszyła się w tym roku szkolnym, w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Trudnym dla wielu szkół okresem są dni częściowo wolne od zajęć dydaktycznych, takie jak na przykład rekolekcje wielkopostne. Zazwyczaj wtedy nasilają się kłopoty z frekwencją uczniów. W Zespole Szkół nr 67 są to dni, w których młodzież obowiązkowo i, co najważniejsze, chętnie uczestniczy w projekcie „Szkoła Radości”. Projekt, który ma charakter profilaktyczno - kulturalny jest organizowany corocznie od dziewięciu lat i obejmuje swoim zasięgiem wszystkich uczniów, również niepraktykujących. W czasie trzech dni uczniowie uczestniczą w warsztatach, spotkaniach i wycieczkach organizowanych dla grup międzyklasowych. Propozycje są przedstawiane z wyprzedzeniem i każdy uczeń wybiera spośród nich przynajmniej trzy, w których chce uczestniczyć. Nauczyciele bardzo się starają, aby oferta była ciekawa. Na przetrzyn lat prowadzone były warsztaty ikonograficzne, taneczne, muzyczne, sportowe. Swoimi doświadczeniami dzielili się między innymi Andrzej Wajda, Krzysztof Zanussi, Maja Komorowska, Antonina Krzysztoń, Janina Ochojska, Halina Bortnowska. Relacje z podróży przedstawiali Marek Kamiński i Janek Mela. Nie zabrakło też postaci popularnych, jak Szymon Holownia, Grażyna Torbicka czy artyści z „Kabaretu Moralnego Niepokoju”. Odbywały się ciekawe wycieczki do świątyń różnych wyznań, muzeów, zakonów, domów opieki. Doświadczenie dziewięciu lat wskazuje, że aby zajęcia cieszyły się powodzeniem, muszą być zaplanowane w najdrobniejszych szczegółach i różnorodne, tak, aby każdy znalazł coś pożytecznego dla siebie. Organizatorzy mają z tym wiele dodatkowej pracy, konieczne jest zaangażowanie wszystkich nauczycieli w opiekę nad warsztatami. Nagrodą jest dla nas sukces przedsięwzięcia, które stało się wizytówką szkoły i znakomita frekwencja naszych uczniów.

Aby życie nie było idiotyczne

Szkoła stanowi wyjątkową instytucję tak dla ucznia, jak i dla władz publicznych. Jest pierwszą organizacją reprezentującą państwo, z którą styka się młody obywatel. Wzory postępowania, wrażenia, jakie pozostawi w dziecku będą rzutować na jego postrzeganie państwa.

PIOTR SIENKIEWICZ

FUNDACJA CIVIS POLONUS

*Szacunku dla bieżącej godziny,
dla dnia dzisiejszego.*

*Jak będzie umiało jutro,
gdymy nie dajemy żyć dziś świadomym,
odpowiedzialnym życiem?*

J. Korczak

Patronem przyszłego roku będzie Janusz Korczak. Posłowie, uzasadniając swój wybór, podkreślili, że chcą, tym samym, wyrazić szacunek dla idei respektowania praw i interesów dzieci, ich samostanowienia i emancypacji. Korczak należał bowiem do twórców, tak dziś powszechnego, samorządu uczniowskiego. To ta instytucja obecnie powinna w każdej szkole umożliwiać uczniom wpływanie na jej działalność, a przez to usamodzielnianie się. Korczak uważał jej istnienie za niezbędny warunek do wychowania młodego człowieka na wartościowego obywatela.

W świetle współczesnych badań nad wyznawanymi przez młodzież wartościami i jej stosunkiem do demokracji, państwa i spraw publicznych, założenia pedagogiki Korczaka wydają się być nadal aktualne.

W 2010 roku jedynie 14% dziesiętnolatków deklaruowało zainteresowanie polityką. Ponad jedna czwarta (27%) przyznała, że się nią nie interesuje, a kolejne 17%, że w bardzo małym stopniu¹. Co trzeci młody człowiek nie potrafił sprecyzować swojego stosunku do demokracji, a 15% aproboowało stwierdzenie, że „dla ludzi takich jak ja nie ma w gruncie rzeczy znaczenia, czy rząd jest demokratyczny czy niedemokratyczny”².

Wyniki te oznaczają, że absolwenci naszych szkół, po przeszło 10 latach nauki opuszczają je jako *idiotes*. Tym terminem starożytni Ateńczycy określali osoby niezainteresowane sprawami publicznymi, ignorantów politycznych skupionych jedynie na własnych potrzebach. Młodzi ludzie, wkraczając w dorosłe życie, nie są wyposażeni w dostateczny bagaż wiedzy i umiejętności pozwalający im funkcjonować w przestrzeni demokratycznej, a co dopiero umożliwiający im ją tworzyć. Jeżeli nie rozumieją reguł, według których zbudowany jest otacza-

jący ich świat, to jak mają dbać o swoje prawa i z nich korzystać?

Propagowana przez Korczaka na początku zeszłego wieku idea samorządu uczniowskiego jako instytucji przygotowującej do świadomego, pełnego szacunku dorosłego życia pozostaje zatem nadal aktualna. Oczywiście, szkoła nie jest jedynym podmiotem socjalizacji młodego człowieka i nie ona jedynie wpływa na kształtowanie jego postaw. Posiada jednak szczególnie potencjał planowanego i spójnego oddziaływania na jego wiedzę, emocje oraz zachowania.

Profesor Roger Soder z Uniwersytetu w Waszyngtonie podkreśla, że zasad bycia dobrym obywatelem można nauczyć się w domu, kościele, na podwórku, z telewizji i Internetu. Demokracja jednak wymaga od każdego bycia dobrym obywatelem, dlatego tylko szkoły mogą zapewnić wszystkim edukację, której wszyscy potrzebują. Są bowiem powszechne i posiadają odpowiednią infrastrukturę intelektualną i techniczną³.

Szkoła stanowi wyjątkową instytucję tak dla ucznia, jak i dla władz publicznych. Jest pierwszą organizacją reprezentującą państwo, z którą styka się młody obywatel. Wzory postępowania, wrażenia, jakie pozostawi w dziecku będą rzutować na jego postrzeganie państwa. Jednocześnie sama funkcjonuje jak mikroskopijne państwo: posiada terytorium, władzę, obywateli, konstytucję (statut) i uchwała prawo. Uczeń w szkole poznaje zasady funkcjonowania aparatu administracyjnego, relacje zachodzące w strukturach władzy, a także swoje (na razie ucznia, a z czasem pełnoprawnego obywatela) prawa i obowiązki. W tym świecie funkcjonuje przez przeszło 10 lat – wystarczająco długo, by dalszych swoich lat nie przeżyć w sposób *idiotyczny*.

Czego zatem samorząd uczniowski powinien uczyć, jakiego obywatela przygotowywać do życia w demokracji?

W większości przypadków główną aktywnością samorządów jest przeprowadzenie wyborów do swojej Rady. Kampania wybor-



cza zwykle wzbudza powszechne zainteresowanie wśród dorosłych i uczniów. Szkoła zostaje obwieszona plakatami, organizowane są debaty, kandydaci prezentują programy wyborcze (często nierealne do zrealizowania). W końcu nadchodzi punkt kulminacyjny – wybory, w których zwycięzcami zostają najbardziej lubiane szkolne gwiazdy. Zawija się szkolna elita polityczna – klika, której działania ograniczą się zwykle do obchodzenia konkretnych dat w kalendarzu.

W połowie października będą to życzenia dla nauczycieli, w listopadzie obowiązkowa impreza andrzejkowa. Pod koniec grudnia udział w działaniach związanych ze świętami Bożego Narodzenia i Nowym Rokiem. W lutym trzeba przygotować pocztę walentynkową, a w marcu Pierwszy Dzień Wiosny. Zostają jeszcze święta Wielkiej Nocy i powoli energia do działań zostaje wyczerpana. Do tego dochodzą wszelkie akcje wolontariackie – jak Góra Grosza, Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, kiermasze i zbiórki dla potrzebujących.

W większości przypadków główną aktywnością samorządów jest przeprowadzenie wyborów do swojej Rady

To oczywiście niemało. Na każdy miesiąc przypada przynajmniej jedno ważne do zorganizowania przedsięwzięcie o charakterze kulturalnym, oświatowym, sportowym bądź rozrywkowym (zgodnie z ustawą o systemie oświaty). Są to zwykle działania, które uczniowie potrafią samodzielnie zaplanować i zorganizować.

Czy jednak w ten sposób szkoła i samorząd uczniowski przygotowują młodego obywatela do życia w demokracji?

J. Kahne i J. Westheimer, którzy dokonali analizy w USA programów szkolnych mających rozwijać postawy demokratyczne, podkreślają, że takim postawom, jak: oddawanie krwi, pomaganie poszkodowanym podczas klęsk żywiołowych, sprzątanie świata, segregowanie odpadów, traktowanie starszych z szacunkiem przyklasnąłby zarówno przywódca demokratycznych Stanów Zjednoczonych, jak i komunistycznych Chin. Wszystkie te cechy są pożądane do życia we wspólnocie. Nie wystarczają jednak do bycia dobrym obywatelem w demokracji⁴.

Badania potwierdzają, że w przekonaniu samych uczniów samorządy uczniowskie nie realizują powierzonych im funkcji. 42%

uczniów szkół ponadgimnazjalnych uważa, że samorząd, czyli najbardziej demokratyczna instytucja w szkole, ma niewiele do powiedzenia, kolejne 13%, że nie ma żadnego znaczenia⁵. Pragną oni, aby ich reprezentacja zajmowała się prawdziwymi problemami. 23% uczniów zależy, aby samorząd uczniowski włączony był w mediację z gronem pedagogicznym, 16%, aby poruszał bieżące sprawy szkoły, 10% – aby dopilnował przestrzegania praw ucznia.

Wrażliwość, odpowiedzialność za swoje działania, chęć pomocy innym to z pewnością cechy, które powinien posiadać absolwent kończący obowiązkowy etap edukacji. Dobry obywatel musi jednak uprawiać życie *nieidiotyczne* – interesować się dobrem wspólnym, które realizowane jest w sferze polityki, przez rząd, organizacje pozarządowe, inicjatywy obywatelskie itp. Tylko odpowiednio przygotowani przez szkoły obywatele są w stanie zapewnić w przyszłości sprawne zarządzanie państwem i prowadzenie przez rząd polityki odpowiadającej potrzebom jego mieszkańców.

Jakie cechy powinien wyrabiać w uczniach samorząd uczniowski? Przede wszystkim musi wyposażać ich w umiejętności: pracy w grupie, budowania koalicji na rzecz określonych zmian, konstruktywnego wyrażania swoich poglądów i uzasadniania podjętych decyzji. Z tej perspektywy konieczne wydaje się również przekazanie uczniom wiedzy dotyczącej systemu, w którym żyją, podstawowych przepisów prawnych, procesów demokratycznych, a przede wszystkim praw, jakimi dysponują. Równie ważne jest, aby zinternalizowali system wartości, na który składają się między innymi: tolerancja, poszanowanie praw i troska o dobro wspólne.

Tego wszystkiego uczy się dziś na lekcjach, przede wszystkim historii i wiedzy o społeczeństwie. Jednak młody człowiek, aby uwierzyć – musi doświadczyć. Dlatego w szkole najlepszym miejscem na uczenie się bycia dobrym obywatelem jest samorząd. To we wspólnocie uczniowskiej jest w stanie zmieniać, dostosowywać do swoich potrzeb otaczający go świat. Poprzez realizację konkretnych działań zaczyna rozumieć i wierzyć w swoje prawa i obowiązki.

Rolą samorządu jest inicjowanie działań umożliwiających uczniom partycypowanie w decydowaniu o tym, co dzieje się w szkole. Tworzy ramy do systematycznego uczestniczenia w zarządzaniu wspólnotą szkolną. Opiniuje, konsultuje, wyraża swoje zdania na temat problemów związanych z procesem uczenia i funkcjonowania szkoły.

Aby uczniowie mogli doświadczać samostanowienia, samorząd nie może ograniczać się jedynie do prowadzenia działań

kulturalnych i wolontariackich. Powinien pomagać dorosłym w kreowaniu wspólnej przestrzeni i wspierać ich w procesie uczenia. Do programu pracy samorządu warto zatem dopisać: debaty na temat planowanych inwestycji, wspólne układanie menu w szkolnej stołówce, decydowanie o dniach wolnych od zajęć dydaktycznych, udział w posiedzeniach Rady Pedagogicznej, Rady Rodziców, ocenianie prac nauczycieli, opiniowanie ważnych dla życia szkoły decyzji. Samorząd powinien konsultować to, co planują dorośli. Dzięki tym przedsięwzięciom uczniowie czują, że faktycznie ich zdanie ma znaczenie, a działania mogą wpływać na przestrzeń wokół nich. Poczucie sprawczości buduje w nich wiarę we własne możliwości.

Oczywiście dopuszczenie dzieci do sfery dorosłych jest trudne, podobnie jak uczenie demokracji w szkole, opartej na autorytecie. Pamiętajmy jednak, że nie chodzi tu o oddanie władzy dzieciom. Często wystarczy dać im szansę na wyrażenie swojej opinii, przedstawienie własnej wizji realizacji danego problemu. Ostateczne słowo zawsze należy do dorosłych, którzy ponoszą odpowiedzialność za to, co się dzieje w szkole.

Samostanowienie jest jednak równie trudne dla uczniów. Ich świat oparty jest na autorytecie, funkcjonują w przestrzeni, w której, chcąc pójść do toalety, muszą otrzymać na to zgodę od dorosłego. Tymczasem my wymagamy od nich niezależności, własnej inicjatywy i doskonałej organizacji pracy. Dlatego samorząd uczniowski powinniśmy traktować jako metodę wychowawczą, w której nauczyciel określa wzór postępowania, a uczniowie starają się do niego dążyć. Robią to jednak po swojemu. Jak mówił Korczak, musimy dać dziecku możliwość świadomego i odpowiedzialnego życia. Aby nam i naszym uczniom się to udało, pamiętajmy o podstawowych zasadach:

„Szacunku dla jego niewiedzy!”

„Szacunku dla pracy poznania!”

„Szacunku dla własności dziecka i jego budżetu”⁶

¹ M. Boni (red.), *Raport Młodzi 2011*, Warszawa 2011, s. 265, [za:] Młodzież 2010, Raport CBOS, Warszawa 2011, s. 60-61

² Raport CBOS, *Młodzież 2010*, Warszawa 2011, s. 43

³ R. Soder, *The Good Citizen and the Common School*, s. 37, [w:] Kahne J. and Westheimer J. (2003). *Teaching Democracy: What Schools Need to Do*. Phi Delta Kappan

⁴ J. Kahne, J. Westheimer, *Teaching Democracy: What Schools Need to Do*. Phi Delta Kappan 2003, s. 36-37

⁵ Raport CBOS, *Młodzież 2008*, Warszawa 2009, s. 39

⁶ J. Korczak, *Prawo dziecka do szacunku*, [w:] S. Wołoszyn, *Myśli i ludzie*, Warszawa 1978 s. 164-165

Zastosowanie narzędzi TOC w edukacji małego dziecka

Projekt zmiany wprowadzającej narzędzia TOC w Miejskim Przedszkolu nr 8 w Ciechanowie

JOLANTA KRASZEWSKA

DYREKTOR MIEJSKIEGO PRZEDSZKOLA NR 8 W CIECHANOWIE

Realizacja zadań wynikających z nowej podstawy programowej wymaga od nauczycieli sięgania po nowe rozwiązania edukacyjne, zastosowanie nowych form i metod, szukania ciekawszych, bliższych dziecku rozwiązań, co przyczyni się do podniesienia efektywności jego rozwoju, a nauczycielowi – partnerowi da satysfakcję z udziału w procesie przemiany, jakiej podlega dziecko – od płaczącego malucha do kreatywnego i samodzielnego ucznia. Zastanawiając się nad zmianami w naszej pracy z dziećmi, zainteresowałam się metodą TOC (skrót od angielskiej nazwy *Theory of Constraints*, tłumacz. *Teoria ograniczeń*), to program, który **pozwala na identyfikację i zarządzanie ograniczeniami** występującymi w otaczającym nas świecie, przy czym ograniczenie rozumiane jest tu jako czynnik spowalniający nasze osiągnięcia czy realizację wyznaczonego celu (patrz: <http://www.tocdlaedukacji.pl/>). Celem TOC jest wspieranie dzieci i młodzieży w procesie nabywania umiejętności; określania i wyrażania własnych potrzeb, jasnego komunikowania się z innymi, wytrwałego dążenia do celu i przewidywania konsekwencji zdarzeń związanych z podjętymi decyzjami. Podstawowym zadaniem programu TOC dla Edukacji jest pomoc w odpowiedzi na 3 kardynalne pytania pojawiające się w każdym aspekcie życia, również w edukacji: **Co należy zmienić? W co należy to zmienić? Jak należy to zmienić?** Potrzeba wprowadzenia zmiany w moim przedszkolu pojawiła się z dwójakiego powodu. Pierwszym było, wspomniane już, dostosowanie się do nowej podstawy programowej. Drugim poszukiwanie „pomysłu na sześciolatki”. Była to grupa niezwykle ruchliwa, hałaśliwa i absorbująca! Wymagająca od nauczyciela dużej umiejętności „trzymania uwagi” dzieciaków i wykorzystania ich potencjału bez trwania kontroli. Wiemy już więc, co chcemy zmienić! Pracujące z grupą nauczycielki poszukiwały narzędzi, które zdecydowanie wspomogłyby ich pracę w tej grupie, pozwoliłyby maksymalnie wykorzystać potencjał dzieci, ich aktywność, zaspokajać ich potrzeby poznawcze, uczynić grupę łatwiejszą „w prowadzeniu” zarówno pod względem edukacyjnym, jak i wychowawczym, kontrolować to, co się dzieje w grupie przy naprawdę dużej aktywności dzieci. Naszym zdaniem, zastosowanie metody TOC w przedszkolu jest odpowiedzią

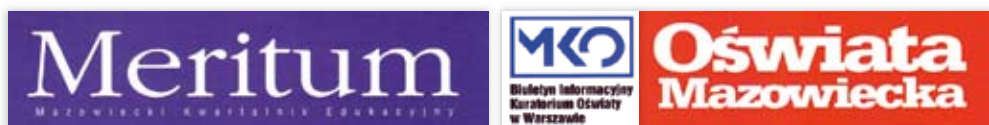
na nową podstawę programową i kładziony w niej nacisk na „uczenie uczenia się” oraz na nowe spojrzenie na edukację przedszkolną. Na tym etapie edukacji kształtować mamy u dzieci umiejętności i cechy osobowości, które w przyszłości pomogą dziecku pokonywać kolejne progi w zdobywaniu wiedzy, rozumieniu otaczającego świata i radzeniu sobie w nim, jak również w rozwiązywaniu problemów w szerokim tego słowa znaczeniu. To daje nam odpowiedź na pytanie - W co chcemy zmienić? I tak w odpowiedzi na pytanie trzecie, w jaki sposób chcemy to zmienić, powstał projekt zmiany: „**Zastosowanie narzędzi TOC w edukacji małego dziecka**”.

Cele podjętej zmiany: wprowadzenie do edukacji przedszkolnej nowatorskich metod TOC, rozwinięcie umiejętności złożonych procesów myślowych dających w przyszłości możliwość osiągania wyższych standardów i kryteriów szkolnych, wspomaganie procesu nauczania i uczenia się, ukierunkowanie nauczyciela na zwiększenie aktywnego i świadomego udziału dziecka w procesie uczenia się, wzmocnienie edukacji przedszkolnej, aktywizowanie nowatorskich i twórczych postaw wśród nauczycieli. **Etapy działania i planowane zadania:** **Nawiązanie współpracy** z konsultantką MSCDN Wydział Ciechanów, Dorotą Kamińską (trenerem TOC) **Zapoznanie z programem TOC** - wrzesień - październik - rada szkoleniowa: prezentacja metody, wytypowanie nauczycielki, która jako pierwsza będzie wdrażała metodę. **Szkolenie wytypowanej nauczycielki** (kurs „TOC w edukacji małego dziecka” - zorganizowany przez MSCDN Wydział w Ciechanowie). **Wdrożenie w grupie dzieci sześciolatkich:** zapoznanie rodziców z projektem - listopad, uwzględnienie narzędzi TOC w realizacji planu pracy - na bieżąco, przekazanie własnych spostrzeżeń i refleksji z realizacji radzie pedagogicznej - luty, rada szkoleniowa dla wszystkich - marzec, podsumowanie - czerwiec. **Sposoby monitorowania realizacji zadań:** obserwacje zajęć z udziałem konsultantki, zajęcia otwarte, sprawozdanie na radzie podsumowującej I półroczu, spotkania superwizyjne i wspierające z konsultantką MSCDN panią Dorotą Kamińską, prezentacja dla rodziców, ewaluacja, sporządzenie sprawozdania z realizacji. Opisanie doświadczeń z wdrażania metody oraz opublikowanie ich na łamach miesięcznika „Bli-

żej Przedszkola” (listopad 2011). **Kryteria sukcesu:** zrozumienie i sprawne posługiwanie się narzędziami TOC przez dzieci, poprawienie relacji w grupie, rozwinięcie umiejętności współdziałania w grupie, rozwój logicznego myślenia, umiejętność planowania pracy, podniesienie kompetencji nauczyciela, zapanowanie nad grupą, osiąganie lepszych wyników w dalszej edukacji. **Wnioski i refleksje.** Obserwując pracę w grupie dzieci sześciolatkich z zastosowaniem narzędzi TOC w edukacji przedszkolnej, doszedłem do głównego wniosku, że narzędzia wykorzystywane w tej metodzie tj. chmurka, gałąź i drzewko ambitnego celu, doskonale nadają się do pracy z grupą dzieci 6-letnich. Z perspektywy kilku miesięcy stosowania tych narzędzi stwierdzam, iż: doskonale nadają się one do rozwiązywania wszelkich problemów w grupie, również problemów wychowawczych i społecznych; rozwijają myślenie przyczynowo - skutkowe; pozwalają na lepszą komunikację między rówieśnikami oraz w relacjach nauczyciel - dziecko; pozwalają na łączenie informacji, tzw. książkowych z informacjami z życia codziennego. Obserwując zajęcia otwarte z wykorzystaniem dwóch narzędzi z metody TOC - chmurki i logicznej gałęzi, widać zmianę w sposobie pracy dzieci, angażują one naturalną ciekawość i chęć działania, skłaniają dzieci 6-letnie do myślenia, analizowania i wnioskowania. Dzieci potrafią dzięki prostemu schematowi definiować problem i znajdować rozwiązanie, podsumować i wyciągać wnioski. Korzyści, jakie daje praca metodą TOC: pomaga w rozwiązywaniu konfliktów; pobudza myślenie twórcze u dzieci; aktywizuje do pracy - uczy dobrego planowania pracy; skłania dzieci nieśmiało do aktywnego udziału w zajęciach /dyskusji, rozmowie/; pozwala na uporządkowanie posiadanej wiedzy. Planując dalszą pracę opiekuńczo-wychowawczo-dydaktyczną, staramy się, aby metodą wdrożyli do pracy wszystkie nauczycielki i to nie tylko do prowadzenia zajęć typowo edukacyjnych, ale również do rozwiązywania, np. problemów wychowawczych czy związanych z życiem codziennym, w realizacji projektów edukacyjnych. Wykorzystywanie narzędzi z metody TOC pozwala bowiem na urozmaicenie zajęć w przedszkolu, ale przede wszystkim na przyspieszenie przyswajania wiedzy przez dzieci i właściwe wykorzystanie ich potencjału i energii.



PRENUMERATA



Mazowieckie
Samorządowe Centrum
Doskonalenia Nauczycieli
ul. Świętojerska 9, 00-236 Warszawa
tel. (22) 635 32 89, fax (22) 887 78 28
e-mail: mscdn@mscdn.edu.pl
www.mscdn.edu.pl

**Zamówienie na prenumeratę Mazowieckiego Kwartalnika Edukacyjnego
Wraz z dodatkiem, Biuletynem Informacyjnym Kuratorium Oświaty w Warszawie**

Koszt rocznej prenumeraty 1 egzemplarza kwartalnika + dodatek wynosi 50,00 zł (12,50 zł za wydanie + dodatek – w tym koszty przesyłki).

Zamawiam prenumeratę MERITUM oraz dodatek OŚWIATA MAZOWIECKA na rok 2012, w ilości egz. kwartalnie

Zamawiający:

Nazwa:	Adres:	Osoba upoważniona:
NIP	Telefon	Podpis i pieczęć

Oświadczenie. Zamawiający oświadcza, że jest uprawniony do złożenia powyższego zamówienia i przyjęcia faktury VAT. Zamawiający upoważnia do wystawienia faktur VAT bez podpisu Zamawiającego.



Biuro Projektu:

Kuratorium Oświaty w Warszawie
Al. Jerozolimskie 32, 00-024 Warszawa
pokój 113, tel. 551-24-00 wew. 1132
godziny pracy: 8⁰⁰ - 16⁰⁰
projekt@kuratorium.waw.pl
www.projekt.kuratorium.waw.pl

Innowacyjny projekt edukacyjny dla nauczycieli oraz uczniów szkół ponadgimnazjalnych

Cele projektu:

- zainteresowanie uczniów problematyką przedmiotów ścisłych,
- wdrożenie nowatorskich programów nauczania z matematyki, chemii i fizyki,
- połączenie wiedzy z praktyką - holistyczne nauczanie wymienionych przedmiotów,
- podniesienie jakości procesu kształcenia poprzez zastosowanie atrakcyjnych metod nauczania przedmiotów ścisłych.

Korzyści płynące z uczestnictwa:

- prowadzenie przez nauczycieli zajęć pozalekcyjnych w oparciu o wypracowaną metodologię „lekcji holistycznej”,
- udział w wykładach tematycznych prowadzonych przez kadrę akademicką Politechniki Warszawskiej; do każdego z wykładów przygotowany zostanie podręcznik dla nauczyciela i zeszyt ćwiczeń dla ucznia, również w wersji elektronicznej,
- udział w zajęciach laboratoryjnych z chemii, fizyki i matematyki w pracowniach tejże uczelni,
- możliwość zwiedzenia Politechniki Warszawskiej przez wszystkich biorących udział w projekcie.

Więcej szczegółów na stronie:
www.projekt.kuratorium.waw.pl

Zainteresowanych zachęcamy do wzięcia udziału w projekcie



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Mazowiecki Kurator Oświaty
ul. Jerozolimskie 32, 00-024 Warszawa



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego
w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki

CZŁOWIEK - NAJLEPSZA INWESTYCJA